

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00

Nu — tygodniowy we
Lw

Słowo Polskie

— i codziennie rano

Ręk
pisi
i Drukarni

lowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzywielostaw 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-22.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimet. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicze o 50 proc. drożej

REWIZJA I PRZEBUDOWA.

Dyskusja ustrojowa odbywa się u nas w chwili obecnej w dwóch — możnaby powiedzieć — płaszczyznach:

1. w płaszczyźnie rewizji naprawy istniejącej konstytucji, w oparciu o konkretny projekt Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem;

2. w płaszczyźnie przebudowy całości naszego życia zbiorowego w Państwie, w zgodzie i odpowiedniości do tych zmian strukturalnych, które przyniosła ze sobą wojna światowa i jej rezultaty geopolityczne, gospodarcze i społeczne.

Jest to zupełnie zrozumiałe i logiczne. Obie metody podejścia do palącego zagadnienia ustrojowego muszą być stosowane współrzędnie i równocześnie, obie spełniają zadania, wzajemnie i koniecznie się uzupełniające w dążeniu do wspólnego, głównego celu: budowy nowego państwa.

Byłoby bowiem naiwnym złudzeniem sądzić, że taka czy inna kodyfikacja nowego prawa państwowego przez parlament zdolna jest przez inne, aniżeli dotychczas, paragrafy konstytucji rewolucyjnie przebudować całość życia zbiorowego, gdy ono samo w sobie nie jest jeszcze przebudowane w sposób organiczny, to jest taki, który już jest naturalnie dojrzały do ujęcia go w postanowienia prawne. Byłaby to dedukcja, mechanicznie narzucająca z góry sztywne formy procesom żywym u dołu, dopiero się rozwijającym, organizowanym i dalekim jeszcze od zakończenia.

To, czego będąca dziś na warstwie ciał ustawodawczych, praca ma dokonać, to stworzenie takiej nowej konstytucji, która by dawała w ramach swych postanowień maximum najlepszych warunków dla rozwinięcia i przyspieszenia tego żywego procesu przebudowy całości naszego życia zbiorowego w Państwie, jaki się niewątpliwie dokonywa w samem społeczeństwie, a który to społeczeństwo organizuje w całkowicie nowych formach, przekreślających dotychczasowy partyjno-polityczny system zrzeszania się, w formach, odpowiadających potrzebom zmienionej rzeczywistości, inaczej, aniżeli wczoraj, ustawiających stosunek jednostki do Państwa, do problemów życia gospodarczego i t. d.

Projekt BBWR., niewątpliwie w zasadniczej swej konstrukcji, takie warunki dla przebudowy ustroju całego naszego życia w Państwie tworzy.

Odpowiedź, jaką na ankietę komisji konstytucyjnej dał p. Wł. Grabski — potwierdza powyższą tezę całkowicie. Przeciwwstawiając się w szeregu punktów tezom projektu BBWR., (pamiętajmy, że projekt ten jest podstawą do dyskusji) zasadniczo opowiada się p. Wł. Grabski — podobnie jak nasz projekt — za daleko idącym wzmocnieniem władzy Prezydenta i Rządu (prawo mianowania premiera bez wpływu parlamentu, prawo wydawania dekretów i weta decydującego itp.). Organizację senatu pragnie p. Wł. Grabski oprzeć na przedstawicielstwie korporacji publicznych. Prawa sejmu ogranicza wydatnie, zarówno w dziedzinie możliwości obalenia Rządu, jak i w dziedzinie prawa układania budżetu. Wogóle uważa p. Wł. Grabski, „że będzie lepiej, gdy sejm będzie miał mniejszą rolę do spełnienia w Państwie“.

Równoległe z dyskusją o rewizji, której wyrazem są właśnie opinie p. Wł. Grabskiego, idzie — jak wyżej wspomniano — dyskusja o przebudowie ustroju całego naszego życia zbiorowego w Państwie. W tej dziedzinie wyrażeniem wybitnym (atakowanym już jałowo przez naszą ultraparlamentarną opozycję) jest artykuł p. Wacława Makowskiego w 12-ym nrze „Wiadomości Literackich“ p. t. „Zadanie żywego pokolenia“. Fakt, że napisał go właśnie jeden z twórców projektu BBWR., i obecny prezes komisji konstytucyjnej — jest wysoce znamienny.

Prezes Makowski po świetnej i głębokiej analizie strukturalnych przeobrażeń, jakie narodziły się poprzez epokę przewycięzonego już indywidualistycznego liberalizmu do współczesnych zarysów demokracji zorganizowanej — tak kończy swe wywody:

Trzeba mieć odwagę stwierdzić, że państwo utworzone przez umowę społeczną ludzi, będących podmiotami praw przyrodzonych, państwo, mające zadanie negatywne obrony człowieka przeciw zbiorowości, państwo, którego jedyną więzią jest władza a jedynym celem tworzenie prawa, wykonywana nie prawa i stosowanie prawa, — należy do przeszłości.

W dziedzinie gospodarczej produkcja mechaniczna prowadziła w sposób nieunikniony do organizacji pracy zbiorowej: kapitalizm,

wyrastający z indywidualizmu i żerujący na prawach przyrodzonych, zecierał coraz bardziej cechy indywidualne i znaczenie indywidualne poszczególnych ludzi na rzecz zrzeszonego bezosobowego kapitału. Elementami życia społecznego stawały się klasy, nie jednostki.

To wszystko należy już do faktów dokonanych, stało się podstawą dalszej ewolucji życia społecznego.

Zmieniła się rola państwa. Stało przed nim pozytywne zadanie regulatora stosunku jednostki do zbiorowości, regulatora stosunków pomiędzy samorządnie powstającymi zrzeszeniami, które dziś są już „korporacjami prawa publicznego“, a więc elementami państwa. Stało przed nim dalej zadanie ogniwa organizacyjnego ludzkości.

Stanowisko indywidualistycznego odseparowania się jest nie do utrzymania. Do najcichszych zakątków wdziera się trzask pękających form, przenika krzyk tworzącej się przyszłości.

Są ludzie, którym się zdaje, że wszystko zależy od takiej czy innej formuły prawnej. Że dość jest napisać nową ustawę, zmienić kilka paragrafów konstytucji, zastrzec szersze prawa dla rządu albo prezydenta, ograniczyć pra-

wa sejmu, zmienić prawo wyborcze i t. p. Takie przedstawianie tych samych mebli w tym samym pokoju, kiedy cały dom trzeba budować od fundamentu, bo dawne fundamenty zbutwiały, jest zajęciem błahem.

Trzeba zrozumieć, że zmianie uległy zasady. Zmieniła się istota stosunku jednostki do zbiorowości, do tej zasadniczej zmiany przystosować należy nie tylko kilka paragrafów prawa ale całą organizację życia zbiorowego.

Trzeba widzieć istniejące już w układzie sił społecznych nowe państwo i trzeba mu dać żywą formę.

Trzeba opanować wir powszechnego zamętu; trzeba z niego tworzyć historię.

* * *

Dwa cytowane wyżej głosy, dają plastyczny obraz stanu rzeczy, w jakim znajduje się współcześnie nasz problem ustrojowy.

Rewizja naszej konstytucji dokonana po linii i w duchu zasad, ujętych w projekcie BBWR., ma rozwinąć, ułatwić, dynamicznie spotęgować i przyspieszyć przebudowę całości naszego życia zbiorowego w państwie, dokonywającą się już niezależnie od formuł prawnych, zgodnie z naturą zmian, jakie wytworzył nowy, powojenny porządek rzeczy.

=□=

Polański skazany na 10 lat więzienia.

Po wysłuchaniu wyroku Polański błogosławi sędziów. — Obrona wniosła apelację.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13 kwietnia. (G). Dzisiejszy, trzeci dzień procesu przeciw Polańskiemu rozpoczął się od przemówienia prokuratora Nissensona.

MOWA PROKURATORA.

Prokurator stwierdził przedewszystkiem, że zamach na poselstwo sowieckie, placówkę działającą pod opieką powagi państwa polskiego, mógłby spowodować zaburzenia, trudności i konflikty. To też, gdy sprawca nieudolnego zamachu znalazł się w rękach władz polskich, przeprowadzono bardzo szczegółowe i drobiazgowo śledztwo, które stało się podstawą procesu.

Czem kierował się Polański, organizując zamach? Mówi, że chciał zdemontować bolszewikom, iż znajdują się ludzie zdolni do czynów stanowczych, którzy jednak czynów tych nie dokonają z powodu wyższej kultury. Ten sposób dokonania demonstracji nikogo nie przekona. Wszyscy ludzie natomiast, a w pierwszym rzędzie bolszewicy wyrobiliby sobie mniemanie o nieudolności zamachowca, przekonali by się, że jest on bezsilny.

Polański badany w Lublanie, zaznaczył: Osobnik, który dokonał zamachu, chciał zburzyć tę część gmachu poselstwa, w której miało odbyć się posiedzenie.

Trzeba dodać, że Polański robił wszystko, aby sprawę zaciemnić i zatłuszczać. Dlaczego użyty był proch zamiast dynamitu? Dlatego, że proch był łatwiejszy do kupienia. Eksperti stwierdzili, że taka ilość prochu mogła skruszyć ścianę i wywołać groźne skutki. Niema żadnych danych, że Polański uszkodził instalację. Zapalnik był nowy, zegar chodził 15 godzin, a gdyby nie był zatrzymany, mógłby chodzić 36 godzin. Uszkodzenie światła na schodach dokonane zostało przypadkowo właśnie wtedy, gdy Polański chciał włączyć instalację.

Polański jest człowiekiem niezastępowalnym na zaufanie.

Co do narodowości, to jest raz Rosjaninem, raz Polakiem. Kiedy indziej znów oświadcza, że jest rdzennym Rosjaninem. Raz mówi, że jest prawosławnym, raz że katolikiem. Dochodzi do tego, że 30 lipca badany w Lublanie zeznaje w protokole: „jestem Polakiem i synem polskich patriotów“, i tego samego dnia wysyła list, w którym przedstawia się za ideowego nacjonalistę rosyjskiego. Obywatelstwo raz ma polskie, to znów w Wiedniu rosyjskie.

Przechodząc do kwalifikacji czynu przestępczego, prokurator uznając intencję zamachu za dowiedzioną, wnosi o surowe ukaranie oskarżonego. Oskarżyciel podnosi jako okoliczność obciążającą

chcę szkodenia Państwu polskiemu, zadokumentowaną jeszcze po wyjeździe do Jugosławii, skąd Polański rzuca inwektywy na Polskę, oraz podejrzenia na jej obywateli.

WYWODY OBROŃCÓW.

Po prokuratorze zabrał głos obrońca dr. Zygmunt Hofmokl - Ostrowski. Przedstawia sytuację międzynarodową, zgrzyty europejskie, oraz rolę placówek sowieckich w innych państwach. Zaznacza, że zależy mu na oddzieleniu tej sprawy od racji politycznych, które jego zdaniem, sąd nie może się kierować. Następnie oświadcza, że jedynie logiczną tezę w kwestii dlaczego Polański dokonał swego czynu jest teza oskarżonego, mianowicie chęć demonstracji. Czyn ten był czynem fanatyka, a dokonał go Polański, wiedząc z góry, że nie może on mieć żadnych skutków.

W konkluzji domaga się obrońca uniewinnienia oskarżonego.

Następnie zabrał głos drugi obrońca adw. Hofmokl - Ostrowski junior, prosiąc sąd o uniewinnienie oskarżonego ze względu na to, że zamach był fikcyjny, a oskarżonemu chodziło o zaprotestowanie przeciw metodom bolszewickim.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

REPLIKA PROKURATORA.

Prokurator w swej replice domagał się surowego wymiaru kary ze względu na to, że oskarżony Polański czynem swoim chciał wywołać konflikt między Polską a Sowietami, a dowody posiadane przez sąd wskazują na to, że Polański miał zamiar dokonania zamachu na gmach poselstwa i dokonania zabójstwa na osobach tam znajdujących się, które podlegały prawu eksterminacji.

Po krótkim przemówieniu adw. Z. Hofmaki - Ostrowskiego, który raz jeszcze prosi o uniewinnienie oskarżonego, zabrał głos Polański, prosząc o uniewinnienie ze względu na to, że nie miał on zamiaru dokonania zamachu, a chodziło mu jedynie o manifestowanie swej nienawiści do bolszewików.

WYROK.

Po tem przemówieniu sąd udał się na naradę, po której ogłoszony został wyrok, mocą którego Polański skazany został za usiłowanie zamachu na gmach

poselstwa ZSSR., na 10 lat ciężkiego więzienia, oraz na uiszczenie 600 zł. tytułem opłat sądowych.

TEATRALNY GEST POLAŃSKIEGO.

Warszawa. 13 kwietnia. (B). Po ogłoszeniu wyroku na Polańskiego, obrona zgłosiła natychmiast apelację. W chwili po ogłoszeniu wyroku, Polański wyjął z kieszeni krzyż i w teatralny sposób pobłogosławił sędziów, oświadczając: „Błogosławie was panowie sędziowie. Strzeżcie się przed czerwonymi katami Sowietów”.

Wanderer i Gertrudzie Schulze, jedynej ofierze upiory, która nie została zabita, mimo, że spędziła z nim całe po południe. Inne ofiary, które spędziły z Kürtenem kilka godzin, nigdy nie wychodziły już z życiem.

Zeznania zbrodniarza.

Zeznania swoje rozpoczął Piotr Kürten od słów: „chcę być ściety” następnie przedstawia swoje dzieciństwo w domu rodzicielskim. Ojciec był całkiem durnym i nocami a matka siedziała w domu z dziesięciorgiem dzieci. Ojciec skazany został przez sąd za kradzież z najmłodszą córką. Gdy Piotr Kürten miał lat 15 uciekł po raz pierwszy z domu i przez trzy tygodnie żył z rozbojem. W 15-tym roku życia dostał się do więzienia za sprzeniewierzenie. Później karany jest dwa razy za zbrodnie.

Po półrocznym przesłuchaniu prokurator wniosł o zawieszenie sądowności, gdyż Kürten miał przeżyć w swych zeznaniach do seksualnych przyczyn swych zbrodni. Kürten przyrzeka, że będzie unikał drastycznych przedstawień czynów. Sąd po naradzie przyznaje sądowność.

Kürten opowiada jak w r. 1904 pierwszy raz odezwał się do napaści na człowieka, co skazywany został na 7 lat więzienia. W r. 1912 udał się w nocy do nowego domu celem dokonania kradzieży. W jednym pokoju zastał śniadą 17-letnią dziewczynę. Zaczekał o właściciela swym celu, porwał wybrane do kradzieży przedmioty i zaczął dźwigać. Udał się do pokoju i zaczął dźwigać. Gdy wyszedł do łazienki znalazł 12-letnią dziewczynę śniadą. Zamiast dokonać kradzieży uderzył dziewczynę a potem nożem podarował jej gardło. Główną przyczyną tych czynów była niecierpliwość podniecenia sadystycznego.

Smak i zimna krew z języka Kürten opowiadał szczegółowo przebieg swoich bestialskich mordów, budzi grozę wśród obecnych.

Na wniosek obrońcy o godz. 1 w południe rozprawa została odroczone do dnia jutrzejszego.

Ze spokojem i zimną krwią opowiada „Wampir z Düsseldorfu” o swych zbrodniach

Pierwszy dzień procesu w Düsseldorfie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13 kwietnia. (G). Donoszą z Düsseldorfu: Dziś o godz. 9:30 rano rozpoczął się tu proces przeciw „wampirowi z Düsseldorfu”. Piotrowi Kürtenowi. Rozprawa toczy się w wielkiej sali gimnastycznej koszar policyjnych w Düsseldorfie, mogącej pomieścić kilkaset osób. Mimo, że sala jest bardzo duża, wypełniona została po brzegi.

Aparat sądowy jest olbrzymi.

Składa się z rzeczoznawców, międzynarodowych specjalistów kryminalnych, wśród których znajduje się kilkunastu członków Scotland Yardu i wielkiej liczby świadków.

Wskutek braku miejsc na salę wpuszczono tylko 70 dziennikarzy na ogólną liczbę 120 zgłoszonych. Dla publiczności zarezerwowano tylko 30 miejsc.

Budynek, w którym odbywa się rozprawa otoczony został silnym kordonem policji, powstrzymującym napór tłumów, oczekującego na wiadomości z sali sądowej.

„Wampira z Düsseldorfu” wprowadzono do sali bocznymi drzwiami, tak, że tłum oczekujący przy głównym wejściu nie mógł zaspokoić swej ciekawości. Piotr Kürten jeszcze w nocy przetransportowany został z więzienia do pralni w koszarach, zamienionej na przedce w celę więzienną, przez okratowanie okien. W ostatnich czasach

Kürten stał się bardzo pobożny

i siedzi w swej celi z biblią na kolanach.

Piotr Kürten przyznał się do 25-ciu morderstw i zamachów morderczych, oraz do 35-ciu zbrodni podpalenia. Z tego prokurator wybrał tylko 9 morderstw i 7 zamachów morderczych, które udowodniono Kürtenowi ponad wszelką wątpliwość. Wstępne dochodzenia Kürten wykorzystał do naigrania się z policji. Jego fenomenalna pamięć i jego szal zeznań wielokrotnie doprowadzały policję do zdumienia. W niektóre jego czyny nie chcieli wprost wierzyć, a wówczas Kürten sam dostarczał dowodów przeciw sobie, opisując dokładnie miejsce, gdzie schował narzędzia zbrodni. I rzeczywiście zawsze je tam znajdowano.

Jak upiorne musiały być wspomnienia zachowane przez Kürtena w pamięci, świadczyć może fakt, że

pierwszy jego obrońca dostał wstrząsu nerwowego,

pod wpływem słuchania jego opowiadań.

LISTA ZBRODNI KÜRTEŃA.

Jedną z pierwszych zbrodni Kürtena było morderstwo, dokonane na dziecku Krystynie Klein, której wampir w r. 1913 przeciął krtani. Następna zbrodnia dokonana została na służącej Marii Hahn w listopadzie 1929 r. Następnie idzie podwójne morderstwo na dzieciach: Ludwice Lenzen i Gertrudzie Hammacher w sierpniu 1929 r., na słu-

żące Idzie Reuter we wrześniu 1929, na Elżbiecie Dörrier w październiku tegoż roku i na dziecku Gertrudzie Albermann w listopadzie. W sierpniu 1929 dokonał on w jednym dniu zama-

chów morderczych na kupcu Kornblumie, pani Mantel i dziecku Goldhausen.

Wreszcie dokonał Kürten zamachów morderczych na kobietach Meurer,

Napad 3 bandytów na 400 ludzi

TYM RAZEM BANDYTOM W CHICAGO NIE UDAŁA SIĘ WYPRAWA.

Chicago. 13 kwietnia. (PAT). Wczoraj wieczorem trzej bandyci wtargnęli do jednej z wytworniejszych restauracji, gdzie obiadowało 400 osób.

Bandyci uzbrojeni w rewolwery ustawili znajdujące się w restauracji osoby pod ścianami i zaczęli ograbiwać je z pieniędzy i biżuterji. Wtedy maitre d'hotel

uzbrojony się w strzelbę automatyczną, wszedł do sali restauracyjnej i zabił przywódcę bandytów, poczem nie tracąc zimnej krwi strzelił do drugiego bandyty, kładąc go trupem na miejscu.

Trzeci bandyta wyskoczył przez okno i uciekł w oczekującym przed restauracją samochodzie.

Katastrofa statku polskiego.

„Wisła” po zderzeniu z „Evonne” osiadła na meliznie.

Kopenhaga. 13 kwietnia. (PAT.) Parowiec polski „Wisła” zderzył się ubiegłej nocy w odległości 5 mil. na południe od Jedser ze statkiem „Evonne”. Statek ten nie odniósłszy żadnych uszkodzeń popłynął w dalszą

drogę, natomiast „Wisła” mając przedziurawiony bok osiadła na meliznie. Załoga nie znajduje się w niebezpieczeństwie. Wysłano okręt ratowniczy z pomocą „Wiśle”.

Niezwykły wypadek na ul. Kopernika

Zderzenie kilkunastu wozów tramwajowych.

Lwów, 14 kwietnia.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem na ul. Kopernika zdarzył się niezwykle wypadek: Między gmachem poczty, a ogrodem Ossolineum nastąpiło zderzenie kilkunastu wozów tramwajowych.

O tej porze jechał z górnej ulicy Kopernika w kierunku śródmieścia wielki wóz naładowany słomą. Słoma opadając z wozu zaścieliła dość grubą warstwę tor tramwajowy. W chwili potem nadjechał z góry wóz tramwajowy „1”. Najechawszy na słomę, zaczął się ślizgać i nie mógł się zatrzymać, tak że dopiero na skrajce koło głównej pocztu motorowemu udało się zahamować wóz.

Jadące następnie z góry wozy tramwajowe, znalazły się w tej samej sytuacji, co wóz jedyński; ślizgały się po torze i wjeżdżały jeden na drugi i tak na wóz jedyński najechała czwórka, na czwórkę podwójny wóz słódek, na słódek znowu czwórka. Każdemu ta kiemu zderzeniu towarzyszył silny szum i hałas.

W zderzeniu kilka szyb tramwajowych uległo rozbiciu, a kilka osób zostało konuzjonowanych.

Rzadkiemu temu wypadkowi przypisywały się na chodniku tłumy przechodniów. Po kilkunastu minutach ruch został wznowiony.

Z Hemplów

MARJA YOUNGA de LENIE

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w panu w 86-tym roku życia, 9-go kwietnia 1931 w Starym Mięsiezu w powiecie Jarosławskim.

Pogrzeb odbył się 11 kwietnia 1931, o czym zawiadamiają w smutku pogrążone

1809

Dzieci, wnuki i prawnuki.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13 kwietnia. (G) Dziś w 27 dniu ciągnięcia V klasy Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

Pierwsze ciągnięcie:

5.000 zł. na nr.: 36.040;
po 2.000 zł. na nr.: 42.105 125 828
127 435 145 887. 145 994 153 600
166 470;
po 1.000 zł. na nr.: 4.703 54 074
57.620. 73.511. 76.371 103 261 113 022
120 850. 126.437 128 655. 151 012
165 563, 190.331 190.182

Drugie ciągnięcie.

5 premii po 3.000 zł. + wygrana 250 zł.: 13.662, 23.289, 64.864, 90.241, 111.187.
15.000 zł. na nr. 125.044;
5.000 zł. na nr.: 109.967;
3.000 zł. na nr.: 21.635;
2.000 zł. na nr.: 3.452, 21.438, 34.292, 36.612, 37.017, 62.651, 123.076;
1.000 zł. na nr.: 4.194, 12.062, 18.143, 20.704, 44.396, 46.273, 48.590, 78.206, 88.198, 97.488, 122.830, 132.982, 164.851, 166.260, 199.255, 204.251.

KRÓL JERZY POWAŻNIE CHORY.

Londyn. 13 kwietnia. (PAT.) Sunday Express przynosi niepokojące wiadomości o stanie zdrowia króla.

Wiadomości Sunday Expressu pokrywają się z panującymi tu obawami co do poważnego charakteru niedomagania króla, który liczy obecnie lat 65.

Z DNIA.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

Warszawa, 13 kwietnia. (PAT.). W poniedziałek 13 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Min. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. W wyniku obrad zapadła uchwała co do podwyższenia całego szeregu stawek celnych na nasiona oleiste i inne surowce, służące do wyrobu tłuszczów roślinnych.

MARSZ. PIŁSUDSKI DZIĘKUJE ZA ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE.

Warszawa, 13 kwietnia. (PAT.). Sekretariat osobisty p. marszałka Piłsudskiego z polecenia p. Marszałka dziękuje wszystkim, którzy nadesłali życzenia wielkanocne.

IZBY SKARBOWE ZAWIADOMIONE O COFNIĘCIU DODATKU URZĘDNICZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (B.). Ministerstwo skarbu zawiadomiło telefonicznie wszystkie izby skarbowe jeszcze w ubiegłą sobotę o rozporządzeniu Rady Ministrów co do cofnięcia 15 proc. dodatku do pensyj urzędników i emerytów. Rozporządzenie to będzie jutro ogłoszone w „Monitorze”.

PRZED WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH UKŁADÓW HASKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (B.). Dowiadujemy się, że 14 bm. wyjeżdża do Paryża kurier dyplomatyczny ministerstwa spraw zagranicznych, który wiezie dokumenty ratyfikacyjne o przylączeniu się Polski do umów podpisanych w Hadze (plan Younga). Wręczenie tych dokumentów przez ambasadora Chłapowskiego odbędzie się we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych prawdopodobnie w poniedziałek lub wtorek przyszłego tygodnia.

Dowiadujemy się, że tego samego dnia i o tej samej godzinie nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego, będącego wynikiem planu Younga. Wymiana tych dokumentów nastąpi w Warszawie. Ze strony polskiej do kona wymiany min. Zaleski, ze strony niemieckiej poseł Rzeszy w Warszawie p. v. Moltke.

ZJAZD CHIRURGÓW.

Warszawa, 13 kwietnia. (PAT.). Dziś w sali wykładowej kliniki chirurgicznej szpitala Dzieciątka Jezus odbyło się otwarcie 26 zjazdu chirurgów polskich. Zjazd poprzedzony został ogólnym zebraniem Towarzystwa Chirurgów Polskich. Prezesem wybrano dr. Budkiewicza, wiceprezesem docenta dr. Wojciechowskiego.

OBNIŻKA PŁAC ZECERSKICH W KATOWICACH.

Katowice, 13 kwietnia. (PAT.). Odbyły się tu układy w sprawie redukcji płac pracowników drukarskich. W wyniku pertraktacji drukarze zgodzili się na obniżkę płac o 6 proc.

RAJD POLSKIEGO TOURIGKLUBU DO SPALY.

Warszawa, 13 kwietnia. (PAT.). Rajd Polskiego Touringklubu do Spaly, który odbył się w niedzielę, zgromadził na starcie 127 samochodów i 19 motocykli. Poza tem w rajdzie uczestniczyło poza konkursem wiele samochodów. Wszystkie samochody i motocykle z wyjątkiem jednego, przeszły trasę w porządku i bez wypadku.

Po przybyciu do Spaly samochody przedefilowały, przed p. Prezydentem Rzplitej, poczem p. Prezydent przyjął delegację zawodników, biorących udział w rajdzie. W imieniu prezydium Klubu p. Modzelewski wręczył p. Prezydentowi odznaki Polskiego Touringklubu wykonane w marmurze.

Dlaczego wycieczka polskich przemysłowców nie wyjechała wczoraj do Moskwy?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (G.). Dziś o godz. 7 rano z dworca głównego w Warszawie wyjechać miała do Moskwy delegacja przemysłowców polskich w liczbie 13 osób pod przewodnictwem p. Andrzeja Wierzbickiego, udająca się na walne zgromadzenie Sowpoltorgu.

Gdy już uczestnicy wszyscy byli zgromadzeni, na kilka minut przed odejściem pociągu jeden z członków delegacji czytając dzienniki poranne odczytał na głos przedruk wielce obraźliwego dla wycieczki polskiej komunikatu, który ukazał się w prasie sowieckiej na powitanie przemysłowców polskich.

Komunikat ten stwierdza m. in., że jedyną deską ratunku dla polskiego przemysłu jest nawiązanie stosunków z Sowietami, a fakt zorganizowania wycieczki polskiej do Rosji i to pod przewodnictwem znanego z antysowieckich wystąpień dyr. A. Wierzbickiego, potwierdza ostateczną ruinę polskiego przemysłu.

Po krótkiej naradzie na dworcu delegacja postanowiła do Rosji nie wyjeżdżać. Dyr. Wierzbicki polecił odczepić salonkę, poczem członkowie wycieczki udali się do biur Sowpoltorgu w Warszawie, celem naradzenia się nad wytworzona sytuacją.

Sfery przemysłowe są oburzone nie slychaną taktyką prasy sowieckiej, obrażającej swoich gości już na wstępie.

WYJAŚNIENIA POSELISTWA SOWIECKIEGO.

Warszawa, 13 kwietnia. (PAT.). Biuro prasowe poselstwa sowieckiego w Warszawie komunikuje:

Biuro prasowe pełnomocnego przedstawicielstwa ZSRR w Polsce upoważnione jest zawiadomić, że komunikat, ogłoszony w niektórych pismach warszawskich w dniu 13 kwietnia br., charakteryzujący cele wyjazdu do Moskwy delegacji Polrosu na zebranie akcjonariuszy Sowpoltorgu — zupeł-

nie nie odpowiada rzeczywistości. Komisarz ludowy ZSRR, nie ogłaszał żadnego komunikatu w sprawie wyjazdu delegacji Polrosu do Moskwy.

* * *

W związku z powyższym komunikatem biura prasowego poselstwa Z. S. R. R., Polska Agencja Telegraficzna otrzymuje ze sfery przemysłowych wyjaśnienie, że wiadomości prasowe, które spowodowały wstrzymanie wyjazdu delegacji przemysłowców na walne zgromadzenie Sowpoltorgu do Moskwy, jak się okazało, były oparte na informacjach, ogłoszonych w Nr. 33 z dnia 6 bm. prowincjonalnej gazety „Orka”, wychodzącej w Mińsku. Dzisiejsze oświadczenie biura prasowego poselstwa ZSRR jest stwierdzeniem, że informacje te nie wpływały z kół oficjalnych ZSRR., wobec czego powody wstrzymania wyjazdu zostały usunięte, a wyjazd delegacji nastąpi w dniach najbliższych.

==□==

MICHELIN nowy typ opon, boki wzmocnione i zabezpieczone poleca Witold Tranda LWÓW Podleskiego 2.

P. Prezydent przyspieszył powrót do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (B.). Powrót p. Prezydenta Rzplitej ze Spaly został przyspieszony. P. Prezydent powrócił do Warszawy dziś, a nie jak początkowo zapowiadano, we wtorek.

W związku z przyjazdem p. Prezydenta zapowiedziane są konferencje i rozmowy dotyczące m. in. ostateczne go ustalenia daty zwołania sesji nadzwyczajnej sejm i senatu. Utrzymuje się w dalszym ciągu, że sejm zo-

stanie zwołany na dzień 8-go maja. Przedmiotem prac nadzwyczajnej sesji byłaby pożyczka francuska, która do tego czasu zostanie definitywnie zakończona.

Równocześnie ciała ustawodawcze zająć się mają sprawą ustawy samorządowej, oraz dalszą pracą nad konstytucją, w miarę jak referenci ukończą swoje prace nad poszczególnymi działami konstytucji.

Po zakończeniu lotu dookoła Afryki Polscy lotnicy w drodze do Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (G.). Lotnicy polscy kpt. Starzyński i por. Markiewicz, którzy dokonali przelotu dookoła Afryki, wystartowali w niedzielę 12 bm. o godz. 7.35 rano z Casablanca i przelecieli nad Tangerem i cieśniną Gibraltaru zamierzając lądować w południowo-francuskim mieście Perpignan, odległym o 1.500 km. od Casablanca.

Zamiar ten został udaremniony, gdyż w czasie lotu nad Hiszpanią lotnicy natknęli się na burzę, a później na mgłę, wskutek czego musieli zmienić kierunek lotu. Po 800 km. lotu wy-

ładowali w portowym mieście Hiszpanii południowo-wschodniej Alicante.

W czasie lądowania na twardym kamienistym lotnisku lekkim uszkodzeniu uległa proza ogonowa, tj. pętl stalowy, na którym opiera się ogon aparatu. Natychmiast po lądowaniu lotnicy zabrali się do naprawiania.

Start do Barcelony nastąpić miał dziś o godz. 1 w południe. Z Barcelony lotnicy mają zamiar dostać się do Paryża, skąd po dwudniowym odpoczynku odleca prawdopodobnie do kraju.

==□==

CZY SPODZIEWAŁ SIĘ TEGO KAISER WILHELM?

Starogard, 13 kwietnia. (PAT.). W tych dniach wielkopolska odlewnia bronzu zakupiła od miasta pomnik Wilhelma „wazący 20 centarów metrycznych. Pomnik ten stał dawniej na rynku przed ratuszem a od roku 1920 leżał w składnicy miejskiej.

WYPADEK SAMOCHODOWY WOJEWODY POZNAŃSKIEGO.

Poznań, 13 kwietnia. (PAT.). Samochód poznańskiej straży ogniowej najechł wczoraj po południu na samochód wojewódzki, którym wojewoda poznański Raczkiewicz zdążył na dworzec, aby udać się do Warszawy. Samochód wojewódzki uległ rozbiciu, jednak wojewoda i szofer wyszli z wypadku cało. Winę zderzenia ponosi szofer samochodu straży ogniowej ponieważ nie dał na skrócie sygnału.

OSZUST W SUTANNIE SKAZANY NA 6 MIES. WIEZIENIA.

Katowice, 13 kwietnia. (PAT.). Przed kilku tygodniami aresztowany został przez policję katowicką 21-letni Stanisław Hołda, rodem z Kielc, który podając się za księdza, wzgl. zakonnika zbierał na terenie całej Polski datki rze kono na cele religijne, lub filantropijne. Hołda uprawiał swój proceder od 2 lat, dopuszczając się przytem licznych kradzieży. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

==□==

4 dziennikarzy endeckich skazano za oszczerstwo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (B.). Donoszą z Lublina, że sąd okręgowy w Białej Podlaskiej rozpatrywał w dniach 10 i 11 bm. sprawy karne przeciw redaktorom pism: „Polska”, „A. B. C.”,

„Wieczór Warszawski” i „Głos Lubelski”, oskarżonym o oszczerstwo popełnione przez zamieszczenie artykułów, zarzucających naczelnikowi wydziału Kuratorium szkolnego lubel-

Referat sen. dra Loewenherza na zebraniu Klubu inteligencji B. B. W. R.

W szeregu zebrań Klubu inteligencji B. B. W. R. na których poruszane są najciekawsze zagadnienia polityczne, gospodarcze i społeczne dotyczące Polski, wczorajszego wieczoru dyskusyjny w sali Izby przem. - handlowej na temat zagadnień międzynarodowych w Europie miał charakter zebrania bardziej uroczystego niż zazwyczaj i wzbudził ogromne zainteresowanie. Zawdzięczamy to zarówno osobie prelegenta, jako wybitnego znawcy spraw międzynarodowych, jak też wyborowi nader aktualnego tematu.

Wśród obecnych znaleźli się: wojewoda Nakonecznikow-Klukowski, posłowie dr. Domaszewicz, dr. Siroński, dr. Mękariski, Wojtowicz, prez. Izby skarb. Polak, prez. dyr. Prachtel-Mora wiański, prez. dyr. poczt. Moszoro, inżynier D. O. K. szef sztabu płk. Krasicki, płk. Gieł, płk. Czerniewski, m. Domaniewski, wiceprez. miasta dr. Kubala, wiceprez. Chajes, red. dr. Meibaum, red. dr. Szarota, prof. dr. Chyliński, prof. dr. Kempicki, prez. Izby przem. handl. Szarski, dr. Nowak Przygodzki, dr. Brzeski, dyr. M. K. O. dr. Uhma, adw. dr. Michałewski, prez. Litwinowicz, dyr. Krzysztoń, dyr. Grosman, dr. Rucker i w. in.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa dr. Marczyńskiego, sen. dr. Loewenherz wygłosił znakomity referat p. t. „Polska w Europie”, w którym naświetlił dzisiejsze ukształtowanie się stosunków międzynarodowych w odniesieniu do zagadnienia pokoju w Europie, oraz rolę, jaką Polska w układzie tych warunków odegrać powinna. W dyskusji przemawiali red. dr. Meibaum, maj. Stefanek, dr. Kazimierz Zakrzewski i referent. Szczegółowe sprawozdanie odkładamy z powodu braku miejsca do następnego numeru.

Kronika stanisławowska.

(Telefonem).

Stanisławów, 13 kwietnia.

Zebranie Rodziny Policyjnej. 12 bm. odbyło się w Stanisławowie walne zebranie Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”, na które przybyli przedstawiciele tej organizacji ze wszystkich powiatów woj. stanisławowskiego. Na zebraniu omawiano między innymi sprawę bursy policyjnej, oraz przygotowano wnioski na walne zebranie które odbędzie się w Warszawie.

Za nieprawny wyrab lasów. W tut. sadzie okr. odbyła się rozprawa karna przeciwko właścicielowi lasów Feliksowi Osuchowskiemu o nieprawny wyrab lasów. W wyniku rozprawy oskarżony ukarany został grzywną w wysokości 3600 zł.

Wystawa przemysłu ludowego. 12 bm. otwartą została w Stanisławowie w sali Kasy Oszczędności wystawa przemysłu ludowego a w szczególności haftów, których największa ilość dostarczono ze zbiorów p. Modzelewskiej w Koszelowie. Wystawa otwarta będzie przez dwa tygodnie.

Z Zagłębia naftowego.

(Telefonem).

Borysław, 13 kwietnia.

Urzednicy koncernu „Małopolska” w Borysławiu zgodzili się na obniżenie ich poborów miesięcznych od 5—15 proc. i wszyscy podpisali nowe umowy, zaproponowane przez Dyрекcję koncernu. Obniżenie plac nastąpi z dniem 1 lipca b. r. Reszta warunków dawnej umowy pozostaje bez zmian.

Zjazd Związku zaw. pracowników naftowych. 12 b. m. odbył się w Krośnie zjazd delegatów związku zawodowego pracowników naftowych. Na zjeździe rozpatrywano sprawę mającego odbyć się w maju b. r. plebiscytu

w zagłębiach borysławskim, krośnieńskim i bitkowskim, który to plebiscyt ma rozstrzygnąć, ile należności z sumy 1 proc. potrącanego z plac robotników naftowych ma przypaść „Spółdzielni mieszkaniowej im. Jędrzeja Moraczewskiego”, a jaka ma być oddana na „Dom robotniczy związków zawodowych PPS, CKW”. Prócz delegatów wzięli udział w zjeździe posłanka Praussowa z Warszawy i pos. dr. Wojciechowski z Borysławia.

Aresztowanie „bezbożnika”. Postępek policji w Hubicach, aresztował Wasyła Maksymowa z Modrzyca za posiadanie wielkiej ilości nielegalnych druków komunistycznych, treści antypaństwowej i antyreligijnej, oraz za obrazę obrządku religijnego, której dopuścił się w Modrzycu przez wlanie czerwonej farby do kropielnicy w cerkwi grecko - katolickiej w czasie nabożeństwa w ub. sobotę.

—□—

Obniżka pensyj urzęd. w Austrii.

Wiedeń. 13 kwietnia. (PAT.) Rząd austriacki planuje, jak donosi „Sonntags Ztg.” redukcję plac urzędniczych.

Miedzy innymi ma być skreślony 60

proc. dodatek do pensji wypłacany dotychczas w czerwcu i grudniu.

Ponadto funkcjonariusze państwowi będą ponosić również koszty ubezpieczenia społecznego.

Socjaliści czescy przeciw unji austro-niemieckiej.

Praga. 13 kwietnia. (PAT.) Prezydium stronnictwa socjal-demokratycznego powzięło na swem posiedzeniu rezolucję, z której obszerny ustęp poświęcono polityce gospodarczej Czechosłowacji.

Rezolucja stwierdza, że plan porozumienia celnego austriacko-niemieckiego nie zmierza w kierunku pokoju gospodarczego, jak tego żąda Europa, lecz jest rezultatem nacisku obszarników wschodnio-pruskich, którzy doprowadzili w Niemczech do wprowadzenia stawek celnych na produkty rolnicze, a przez unję celną pragną ożywić swój rynek wewnętrzny.

Unja celna może zmusić pozostałe

kraje europejskie do wprowadzenia normalnej i zbyt daleko posuniętej polityki przewencyjnej.

Socjal-demokracja zajmuje stanowisko negatywne wobec projektu unii celnej.

ANGLJA WNOSI SPRAWĘ UNJI NA SESJĘ GENEWSKA.

Genewa. 13 kwietnia. (PAT.) Do sekretariatu generalnego Ligi Narodów wpłynęło pismo rządu brytyjskiego, w którym rząd brytyjski domaga się wniesienia sprawy austriacko-niemieckiej umowy celnej na porządek dzienny majowej sesji Rady Ligi.

Zjazd główny Tow. Naucz. Szkół Wyższych w stolicy Śląska.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Katowice, 12 kwietnia.

Miasto nasze gościło przez trzy dni około 400 delegatów Kół TNSW. odbywających tu swój doroczny zjazd walny. Już 8 bm., zaroili się hotele w pobliżu dworca kolejowego położone od gości przybyłych z najodleglejszych miast Rzeczypospolitej. W tym dniu już odbywały swe posiedzenia sekcje główne: seminariów nauczycielskich, wychowania fizycznego i szkół zawodowych. Wieczorem zaś odbyło się pod przewodnictwem prof. Sierpińskiego, przybyłego wprost z Paryża po wykładach w Sorbonie, posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa, na którym ustalono ostatecznie, program i przebieg obrad dwóch dni następnych.

Właściwy bowiem zjazd rozpoczął się dnia 9 bm. nabożeństwem w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła, odprawionem przez ks. infułata Kasperlika, poczem w auli gimnazjum im. Mickiewicza prezes Tow. prof. Sierpiński otworzył obrady, zaznaczając, iż Katowice po raz drugi od r. 1923 goszczą w swych murach delegatów TNSW. z całej Polski. W tym roku zjechali się oni znowu w sercu Śląska, by w dziesięciolecie plebiscytu zadokumentować, że członkowie TNSW. w pracy swej pedagogicznej wszechpacią będą w młodzież przekonanie, że ziemia śląska jest jednym z najcenniejszych klejnotów Polski odrodzonej i że oprócz entuzjazmu dla tej prastarej dzielnicy kształcić będą w duszy swych wychowanków gotowość obrony jej przed wszelkimi zakusami na jej integralność, rozwój i rozkwit.

Serie przemówień powitalnych rozpoczął p. wojewoda Grażyński. Mowę tę, tętniącą energią i zapałem, tak bardzo różną od dawnych typowych przemówień oficjalnych, wydrukowała w ca-

łości „Polska Zachodnia” (Nr. 88). Podkreśla w niej pełen temperament i swady mowca niesłychanie ciężkie warunki pracy państwowotwórczej na Śląsku wśród tak skomplikowanych stosunków prawnych, niezwykłego spłotu problemów gospodarczych i społecznych, poważnych zagadnień narodowych i trudności wynikających z umów międzynarodowych. W tej pracy Śląsk chce czuć za sobą „silny mur polskiej opinii i polskiego sentymentu oraz przejęcia się tą niewątpliwą prawdą, że nasze kresy zachodnie, a przede wszystkim Pomorze i Śląsk, to dwa najważniejsze węzły budowy państwowej”.

Przemówienie p. wojewody przyjęte zostało burzą serdecznych, gorących oklasków. Poczem ks. wiceminister Żongolłowicz, przemawiający imieniem Ministerstwa W. R. i O. P., nawiązał do programu zjazdu i z naciskiem zaznaczył, że u podstawy pracy wychowawczej leży etyka chrześcijańska wsparta o wartości helleńsko - łacińskie, będące fundamentem naszej kultury narodowej. Państwo zaś jest najbardziej rzeczywistą, konkretną, zorganizowaną realizacją życia zbiorowego, konieczną formą, w której rozwijać się może życie indywidualne, rodzinne, społeczne i narodowe. Wykształcić państwową myśl obywatela, państwowe jego cnoty, wychować kult państwa, państwową kulturę, wykrzesać zbiorową wolę, rozumną i trwałą, państwowych celów świadoma, obarczoną poczuciem odpowiedzialności ogromu — oto naczelné zadanie wychowawcze. W nich nasza przyszłość, nasze: być lub nie być. Słowa te, z siłą i powagą niezwykle wypowiedziane, brzmiały jak tony potężnego dzwonu.

Po zakończeniu przemówień powital-

nych wygłosił ks. biskup Szlagowski zapowiedziany w programie zjazdu referat p. t. „Etyka w wychowaniu”. Mowca, będący profesorem uniwersytetu warszawskiego i członkiem honorowym TNSW. — obrał sobie za punkt wyjścia pedagogikę ks. Stanisława Konarskiego, wykazując rolę etyki w życiu jednostki i stąd płynące obowiązki wychowawców w stosunku do młodzieży.

Drugi referat, wygłoszony przez naczelnika wydziału kuratorium krakowskiego p. Ziemiowicza p. t. „O wychowaniu państwowem w szkole” zapalał pełne uznanie słuchaczy w części pierwszej, zwłaszcza w miejscach, w których prelegent charakteryzował kult państwa i jego symbolów w Stanach Zjednoczonych, znany mu z autopsji.

Referat ten zakończył inauguracyjną część obrad.

* * *

Po przerwie obiadowej obradowały komisje: 1) statutowa, 2) budżetowa, 3) samopomocy koleżeńskie, 4) szkół państwowych, 5) szkół prywatnych i społecznych, 6) szkół komunalnych, 7) wnioskowa.

Dyskusja w tych komisjach prowadzona nad wnioskami przez Zarząd Główny i poszczególne Kół przygotowani trwała do późnego wieczora. Poczem odbył się raut, wydany przez komitet pań w salach województwa śląskiego.

* * *

Dnia następnego odbyły się obrady plenarne, na których omawiano sprawozdanie roczne (P. P. Nr. 12). Dyskusja ta owiana była troską o byt i rozwój dalszy organizacji. Tu i ówdzie wytknięto pewne niedociągnięcia władz naczelnych, domagano się żywszego tempa pracy, wskazano na niedomagania Kół prowincjonalnych, choć uznawano ciężkie warunki, wśród jakich Kół te niejednokrotnie pracują.

Jednak zarówno sekretarz generalny p. Grabowski, jak i skarbnik p. Kopczeński, zwłaszcza ten ostatni za przetrwaną gospodarkę półmilionowym majątkiem Tow. spotkali się z uznaniem i podziękowaniem zgromadzonych delegatów. Uchwały dotyczyły budowy domu w Krynicy, zaopatrzenia weteranów w b. Kongresówce, spraw emerytalnych i uposażenia, nauczycieli kontraktowych i szkolnictwa zawodowego. Wszystkie te sprawy zalecono szczególnej trosce i zabiegom Zarządu Głównego. Przegłosowano w dalszym ciągu wnioski, dotyczące rewizji statutu i dokonano uzupełniających wyborów, zgodnie z wnioskami Komisji Matki. Do Zarządu Głównego weszli — z Warszawy pp. Grabowski, dr. Krokiewicz, dr. Mikułowski, dr. Łoziński, dr. Sumiński, z prowincji pp. Pochmarski Bolesław i prof. Wołk-Łaniewski.

Podziękowaniem pod adresem Okręgu śląskiego za gościnność zjazd późnym wieczorem dnia 10 kwietnia został zamknięty.

PROTESTACYJNY WIEC PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 kwietnia. (G.) Z Łodzi donoszą. Wczoraj w przepełnionej po brzegi sali Filharmonii odbył się wielki wiec pracowników umysłowych, który uchwalił ostry protest przeciw redukcji poborów pracowników umysłowych.

Z POBYTU LEGJI W RUMUNJI.

Bukareszt, 13 kwietnia. (PAT.). Drużyna warszawskiego klubu Legia rozegrała w dniu dzisiejszym zawody z klubem Iuventus, osiągając wynik nierozstrzygnięty 1:1.

WYROK NA HANDLARZY FAŁSZYWEMI ŚWIADECTWAMI SZKOLN.

Łódź, 13 kwietnia. (PAT.). Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Jana Płażewskiego, Jerzego Łackiego i innych oskarżonych o handel fałszywymi świadectwami szkolnymi. Ustalono, że Płażewski fałszował świadectwa przy pomocy Łackiego. Sąd skazał Płażewskiego na 8 miesięcy, Łackiego zaś na 3 miesiące więzienia.

Czechosłowacki spis ludności a mniejszość polska w Czechosłowacji.

Pomimo, że od czasu, kiedy władze czechosłowackie przeprowadziły spis ludności, upłynęło już trzy miesiące, nie uspokoiły się umysły społeczeństwa polskiego na Śląsku czeskim. Oba wy co do wyniku spisu są zupełnie słuszne, o ile się zważy, że mniejszościowe ustawodawstwo czechosłowackie przyznaje prawa językowe tylko w tych powiatach, w których spis ludności wykazuje 20% obywateli, przynależnych do państwa. Już spis ludności, przeprowadzony w 1921 r. po znanych wypadkach plebiscytowych przez szowinistycznych komisarzy czeskich, zmniejszył liczbę Polaków prawie o 50%, dzięki czemu szereg gmin, pomimo, że posiadało większość polską, jak to wykazały późniejsze wybory komunalne, zostało pozbawione praw językowych. Zważywszy, że od tego czasu stosunki polsko-czeskie uległy znacznej konsolidacji, należało przypuszczać, że czynniki czeskie chociaż w części naprawią obecnie krzywdy, popełnione na mniejszości polskiej w 1921 r. Również i liberalna ustawa spisowa dawała pewne gwarancje co do bezstronnego przeprowadzenia akcji spisowej.

Wszelkie nadzieje i przypuszczenia zawiodły. Ustawa została wprowadzona na papierze, ale ministerstwo spraw wewnętrznych wydało poufny okólnik do tych starostw, na których terenach mieszkają Polacy, zezwalający na zapisywanie narodowości śląskiej. Rozporządzenie to jest ciosem, wyraźnie skierowanym przeciwko ludności polskiej. Narodowości śląskiej nie wykazuje bowiem Urząd Statystyczny w Pradze, ani też nigdy dotąd o narodowości takiej nie było mowy. Władzom czeskim chodziło tylko o zmniejszenie tym sposobem liczby Polaków, a siąbrykowanie jaknajwiększej ilości Ślązaków, których Urząd Statystyczny za liczy jako Czechów albo też do narodowości różnych. Słusznie też nazywał poseł Chobot, przedstawiciel ludności polskiej w parlamencie praskim, obecny spis, bezprawiem.

Władze czeskie nie zadowolili się wydaniem samego okólnika lecz postały się również o to, aby instrukcje w nim zawarte zostały skrupulatnie wykonane. Rolę wykonawców objęli czescy komisarze i rewizorzy spisu. W gminach czysto polskich mianowano komisarzami przeważnie Czechów, znanych z wrogiego stosunku do ludności polskiej, jak nauczycieli szkół mniejszościowych czeskich, zawiadowców dworów, gajowych, urzędników państwowych, a więc ludzi, od których zależna jest ludność polska. Przedstawiciele ludności polskiej posiadają setki protokołów z różnych gmin Śląska, z których wynika, z jakim na tężeniem pracowali ci ludzie, ażeby zapisać jak najmniej obywateli do narodowości polskiej. Skargi, objęte protokołami, dają przegląd o nadużyciach, jakich dopuszczali się komisarze spisu. Oporniejszym grożono pozbawieniem pracy. W wielu wypadkach, gdzie nie pomogły groźby, obiecywano przydział roli przy parcelacji czy też lepszą pracę w zarządach leśnych za cenę podania narodowości czechosłowackiej. Przeważnie skarżono się, że komisarze dla wymuszenia podania narodowości innej, a nie polskiej, przesiadywali całymi godzinami po domach, egzaminowali poszczególnych członków rodziny, stwierdzali do jakiej szkoły uczęszczała dana osoba, względnie jej rodzice, a nawet interesowano się dziadkiem czy babką. Wielka liczba Polaków, która przeciwstawiła się zakusom komisarzy, była następnie szykanowana przez rewizorów, a wreszcie przez urzędy powiatowe. W urzędach powiatowych tłumaczono tym ludziom, że nie są Polakami, że po polsku nie umieją i nieraz przeprowadzano z nimi formalne egzaminy ze znajomości języka polskiego i czepiano się każdego słowa, nie wypowiedzianego

w czystym języku literackim. Ludzi tych narażano wprost na męczarnie moralne i używano wszelkich środków, aby ich skłonić tylko do zeznania, że nie są Polakami.

Spis, przeprowadzony w takich warunkach nie może być miarodajny. Słusznie też zaznacza polska prasa w Czechosłowacji, że ludność polska spisu tego nigdy nie uzna.

Kłeska monarchistów hiszpańskich w wyborach municypalnych.

KRÓLOWI ALFONSOWI GROŻA LOSEM LUDWIKA XVI.

Madryt. 13 kwietnia. (PAT.) Wczorajsze wybory municypalne obejmują administracyjnie 49 prowincji. Do godziny 1 w nocy znane były wyniki wyborów z 45 miast. Kadyx wybrał jednomyślnie 40 radnych monarchistów. W Avila, Burgos i Pampeluna wybrano większość monarchistyczną. Republikanie odnieśli sukces we wszystkich innych miastach za wyjątkiem Orense, gdzie wybrano 11 monarchistów i 11 republikanów. W 19 okręgach Madrytu wybrano 20 monarchistów.

Madryt. 13 kwietnia. (PAT.) Według dalszych wiadomości z prowincji, wyniki wyborów przedstawiają się jak następuje: (na pierwszym miejscu podane są cyfry mandatów, osiągniętych przez monarchistów, na drugim przez republikanów): Huesca 6 i 14, Logrono 8 i 25, Pontevedra 42 i 10, Salamanca 12 i 19, Soria 6 i 8, Terel 5 i 14, Walencja 18 i 32, Leon 7 i 18, Baiadez 11 i 20, Cordoba 17 i 27, Jean 10 i 22, Saragossa 17 i 30, Tole-

do 10 i 15, Santander 15 i 25, Sewilla 18 i 30.

Madryt. 13 kwietnia. (PAT.) Macia przemawiając na zebraniu w Barcelo nie zaznaczył, iż wobec triumfu republikanów król winien opuścić kraj Królowie, którzy nie dają posłuchu woli narodu, spodziewać się powinni losu Ludwika XVI.

W czasie wyborów doszło do różnych incydentów w Madrycie, Walencji i Santander. Kilka osób zostało rannych. Patrole policyjne krążą po głównych ulicach miasta.

Madryt. 13 kwietnia. (PAT.) Hr. Romanones w rozmowie z przedstawicielami agencji Havasa oświadczył, że rezultaty wyborów są dla rządu tak katastroficzne, że poprostu nie mogą być gorsze, poczem dodał, że według posiadanych przez niego informacji, posiedzenie Rady min. zapowiedziane na wtorek odbędzie się już w poniedziałek, w każdym razie będą one miały kolosalne znaczenie.

==□==

Z geografii politycznej państw naddunajskich.

T. zw. diabolik drukarski interweniował w artykule niedzielnego numeru naszego pisma poświęconemu Rumunii, zmieniając podaną w manuskrypcie cyfrę mieszkańców tego państwa z 17-tu na 5 milionów. Prostując ten błąd podamy przy tej sposobności szereg danych, dotyczących państw naddunajskich, ze względu na wysokie znaczenie, jakie ta grupa państw posiada w obecnej sytuacji europejskiej (na tle omawianego szeroko przez nas zagadnienia „Mitteleuropy“).

Państwa naddunajskie są to te państwa, które — położone w dorzeczu Dunaju — objęły sukcesje po monarchii habsburskiej. Z państw t. zw. sukcesyjnych, nie zalicza się tu Włoch i Polski, które także posiadały w swoich granicach tereny poaustriackie. Nato miast do państw naddunajskich trzeba by zaliczyć jeszcze Bułgarię, położoną w znacznej części nad brzegiem Dunaju, oraz Bawarię — ta ostatnia odpada, jako część składowa Rzeszy Niemieckiej.

Republika austriacka stanowi szczytek dawnej potężnej monarchii. Obszar jej wynosi ok. 84 tys. km. kw. (przed wojną Austria w granicach t. zw. „Przedlitawii“ posiadała 300.000 km. kw.), ludność w roku 1923 około 6 i pół milionów, z tego prawie 2 miliony w stolicy, Wiedniu. Austria jest związkową republiką demokratyczną z władzą wykonawczą wzmocnioną przez zmianę konstytucji z r. 1929; prezydentem Związku jest Milhelm Miklas (do roku 1932).

Czechosłowacka Republika powstała z rozpadu Austrii w r. 1918. Obszar wynosi około 140.000 km. kw., ludność (r. 1921) ok. 13'6 milionów, z tego ok. 7 milionów Czechów i 1'7 Słowaków;

wyniki ostatniego spisu ludności nie są jeszcze nam dostępne. Stolica Praga ma ok. 680.000 mieszkańców. Prezydentem jest Tomasz Masaryk, którego kadencja wygasa w r. 1934.

Węgry mają w obecnych granicach ok. 93.000 km. kwadratowych (przed 1918 rokiem 325.000 tys. km. kw.), oraz 8 i pół mili. mieszkańców (r. 1927), z tego milion w Budapeszcie. Węgry są królestwem konstytucyjnym, z wakuującym tronem wobec przeprowadzonej pod zewnętrznym przymusem detronizacji Habsburgów (detronizacja nastąpiła w r. 1921). Króla zastępuje admirał Mikołaj Horthy, pretendentem do tronu jest Oton Habsburg ur. w roku 1912.

Jugosławia (nazwa „Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców“ została oficjalnie zniesiona) jest królestwem narazie nie konstytucyjnym, władzę sprawuje król Aleksander I z dynastii Karageorgewiczów, który w r. 1921 wstąpił na tron, a w r. 1929 obalił konstytucję. Obszar obejmuje około 249.000 km. kw., ludność (r. 1921), ok. 12 milionów, z tego 47 proc. prawosławnych, 39 proc. katolików i 11 proc. maołometan. Stolica Belgrad rozwija się szybko i ma obecnie około 250.000 mieszkańców.

Rumunia ma na obszarze 295.000 km. kw. 17 i pół mili. mieszkańców (rok 1926). Rumuni stanowią ok. 75 proc. ludności, do mniejszości narod. zaliczają się Węgrzy, Niemcy, Rusini etc. Stolica Bukareszt ma ok. 600.000 mieszkańców. Państwo jest królestwem konstytucyjnym; król Karol II z dynastii Hohenzollern - Sigmaringen wstąpił na tron w roku 1930.

Bułgaria ma na obszarze 103.000 km. kw. około 5 i pół mili. mieszkańców, jest więc najmniej ludnym państwem nad-

dunajskim. Stolica Sofia ma 213.000 mieszkańców. Jest monarchią konstytucyjną; król Borys III z dynastji sasko - kobursko - gotajskiej wstąpił na tron w r. 1918 (żonaty z księżniczką włoską). Po obaleniu radykalno-chłopskiej dyktatury Stambulińskiego w roku 1923 rządzą w kraju umiarkowane partie mieszczańskie.

Stanowisko bankierów angielskich w sprawie Banku Handlowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 13 kwietnia. (G.) Z Łodzi donoszą: W pałacu prezesa Biedermanna odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli kapitału angielskiego Hausmanna i Schlapsa z przedstawicielami polskich akcjonariuszy Banku Handlowego w Łodzi Biedermannem i Enderem.

Akcyonariusze polscy wyrazili raz jeszcze gotowość poniesienia znacznych ofiar pieniężnych w celu podniesienia upadłości banku, poczem dyr. Hausmann sprecyzował stanowisko bankierów angielskich. Oświadczył, że obecna sytuację skomplikował faktaresztowania dyr. Gordowskiego. Zanim Anglicy przystąpią do jakichkolwiek posunięć muszą się przekonać, że polscy akcyonariusze nie pozostają w żadnym konflikcie z kodeksem karnym i że nie mają nic wspólnego ze sprawami, za jakie nastąpiły aresztowania.

Istnieje możliwość zwolnienia za kaucją dyr. Gordowskiego, który ma odbyć konferencję z Anglikami.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa. 13 kwietnia. (Tel. wł.). Komunikat PIM. Ranek dnia 13 marca w południowej połowie Polski był chmurny i mglisty, a miejscami przeprdywał deszcz. W ciągu dnia rozpozodzenie w całej Polsce aż po Wołyń i Podkarpacie. Nocą panowały przymrozki na Mazowszu, w Lubelskiem, Podolu, Podlasiu i w Wileńskiem. Na tym ostatnim obszarze panowała nawet miejscami temperatura —9. O godzinie 7 rano temperatura wynosiła od —6 w Mołodecznie do 0 st. w Łucku, Lublinie, Warszawie i Mławie, a do +2 st. w południowej części Mazowsza na Podhalu i w Małopolsce Wschodniej. Wielkopolska i Śląsk znalazły się już w obszarze ciepłego powietrza z południowego zachodu, to też temperatura wynosiła tam +6 st. Drobne opady występowały w ciągu doby ubiegłej miejscami w całym kraju.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 14 b. m.: Śląsk, Podhale, Tatry, Wyżyna Małopolska, Małopolska Wschodnia, Podole, Wołyń, Polesie i Wileńskie: pochmurno i deszcz, zwłaszcza w Wileńskiem, potem na południu pogodnie. Temperatura od +12 st. w Wileńskiem do +18 na Śląsku. Słabe wiatry południowe i południowo-wschodnie. Okres przymrozków skończył się.

WŁAMANIE DO SYNAGOGI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 13.4. (PAT.) Wczoraj do konano włamania do skarbcza synagogi warszawskiej.

Łupem rabusiów padło około 400 zł. gotówka, obligacje premijówki i pożyczki budowlanej, oraz depozyt niejakej Ruchli Babiecowej, składający się z biżuterji, łącznej wartości około 5 tysięcy złotych. Według obliczeń ekspertów urzędu śledczego, praca kasiarzy trwać musiała przynajmniej 5 godzin. Policja jest już pobodno na tropie sprawców.

==□==

Z „TEATRU MAŁEGO”.

Interes z Ameryką

komedia w 3 aktach Pawła Franka.

Teatr Mały ma w ostatnich czasach szczęście do dobrych sztuk kasowych. Po pogodnej i miłym sentymentem owianej „Dobrej wróżce” Molnara przyszło doskonale w lekkiej formie komedijowej utrzymano „Modne małżeństwo” Verneuille'a, a teraz ten „Interes z Ameryką” Pawła Franka, sztuka która ma wszelkie kwalifikacje, aby stać się dla teatru naprawdę amerykańskim interesem, przynoszącym masę, jeśli nie dolarów i złota, to w każdym razie złotych.

Komedijka jest bez żadnej reklamowej blagi rekordowo wesoła, naszpikowana gęsto udatnieniami dowcipami i kawałami i tak od początku do końca zabawna, że huczny śmiech rozlega się na widowni bezustannie. A jest to śmiech w najzdrowszym gatunku, bo przemity humor tej sztuki jest tak doskonale oczyszczony z wszelkiej kosszonery, że prowadzić można na nią śmiało panienki od lat dziesięciu do sześćdziesięciu pięciu. Proszę sobie wyobrazić: komedijka bez zdrady małżeńskiej, bez łóżka i rozbierania się na scenie, nawet bez żadnego szantażu finansowego, a tak szalenie humorystycznie rozbrykana, że sam Molier z swym starszym kolegą Plautem zaśmiewaliby się na niej do łez.

Jedną z głównych postaci sztuki, nieśmiałego niewymienionego na afiszu (— i mówić tu o sprawiedliwości na świecie!) jest — niejaki Bibi, zwany także Złotusiem, figura wprawdzie niema, to znaczy nieszczejająca, ale niesłychanie ważna. On to właściwie narobił całego bigosu. Bo zakochana w nim do nieprzytomności pani Malanowicz chciała koniecznie, aby siedział przy stole podczas uczy, wydanej przez jej męża (tym razem był nim p. Strzelecki) na cześć p. Brodniewicza, który zdemaskował się, że w gruncie rzeczy jest multimiljardierem z Ameryki, a p. Strzelecki twierdził z dżikiem uporem, że to byłoby shocking. Zrobiła się z tego okropna awantura. Pani Malanowicz uciekła z domu i... I nic. Co się dalej stało, czy Amerykanin dostał kolację, jak sprytna p. Podborówna wybrała p. Strzeleckiego z beznadziejnej sytuacji i co z tego wszystkiego wyшло, tego państwu nie powiem, bo nie jestem egoistą i chcę, abyście sami poszli, zobaczyli i śmiali się tak samo, jak ja. Tylko, aby was roziękać, zdradzę tajemnicę, że Amerykanin miał niesłychanie wściekłą żonę. Mogę też powiedzieć jeszcze, jeśli to kogo interesuje, że sztuka jest budowana jak mur i że autor pozwolił sobie nawet na luksus zachowania najcisłej tajemnicy miejsca i czasu. Aha, i to także, że jego komedijkę ktoś bardzo sprytnie zlokalizował, to jest zwirowanizował, nie zapominając o cukierni Zaleskiego, restauracji Georga'a, subwencji teatralnej i innych tym podobnych rozkoszach życia. Nie wspomnę tylko o winiarui Koziola przy ul. Dobrotliwej, o co mam osobista pretensję, bo to był brak szacunku dla elity intelektualnej naszego miasta.

Pomimo trytacji z tego powodu nie mogę nie przyznać, że wykonanie sztuki smakowało mi, jak najautentyczniejsze „Chateauf du Pape”. Bo i faktycznie mogło być inaczej. Frączkowski nadał tej doskonałej formie i tempu, pałani Malanowicz była strasznie ładna, a jeszcze straszniej rozpierzchna, p. Podborówna objawiała najlepsze zalety sympatycznego komika w spodnicy, p. Strzelecki denierował się tak komycznie, że potrafiłby wskrzesić nieboszczyka na karafalce, zaś p. Brodniewicz robił amerykańskiego miliardera z taką swobodą, jakby był „na ty” z Hooverem i Rookefellerem. A pp. Pałanski, Bonacka i Ordon pomagali im dziełnie w fabrykacji naturalnego śmiechu. Bibi był nieoceniony.

W. K.

DAJ GROSZ NA CELE
ZWARZ SZKOŁY LUDOWEJ.

Walny Zjazd T. N. S. W. w Katowicach.



Zdjęcie z posiedzenia inauguracyjnego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

14

kwietnia
1931

Wtorek

Justyna

utro Bazył, Anast.

Wschód słońca 4:45

Zachód 18:30

TEATR WIELKI.

Wtorek 14 bm. „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abrahama.

Środa 15 bm. „Uczta szyderców” opera Giordana.

Czwartek 16 bm. „Wiktoria i jej huzar” operetka Abrahama.

Piątek 17 bm. „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abrahama.

Sobota 18 bm. godz. 3 popoł. „Kopciuszka” baśń scen. Walewskiego. (Widowisko zakupione przez Radę Szkolną).

Sobota 18 bm. godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abrahama.

Niedziela 19 bm. godz. 11 rano uroczysta Akademia ku uczczeniu pamięci p. Diamanda, zorganizowana przez PPS.

Niedziela 19 bm. godz. 3.30 „Lakme”, opera Delibes. (Ceny zniżone).

Niedziela 19 bm. godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abrahama.

Poniedziałek 20 bm. godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abrahama.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 14 bm. „Spór o sierżanta Griszę”, dramat Zweiga.

Środa 15 bm. „Spór o sierżanta Griszę”, dramat Zweiga.

Czwartek 16 bm. „Spór o sierżanta Griszę”, dramat Zweiga.

Piątek 17 bm. „Spór o sierżanta Griszę”, dramat Zweiga.

Sobota 18 bm. „Spór o sierżanta Griszę”, dramat Zweiga.

Niedziela 19 bm. godz. 3.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, kom. muz. Joachimsa i Spolianskiego. (Ceny zniżone).

Niedziela 19 bm. godz. 7.30 „Spór o sierżanta Griszę”, dramat Zweiga.

Poniedziałek 20 bm. „Spór o sierżanta Griszę”, dramat Zweiga.

TEATR MAŁY.

Wtorek 14 bm. „Interes z Ameryką”, komedia Franka.

Środa 15 bm. „Interes z Ameryką”, komedia Franka.

Czwartek 16 bm. „Interes z Ameryką”, komedia Franka.

Piątek 17 bm. „Interes z Ameryką”, komedia Franka.

Sobota 18 bm. „Interes z Ameryką”, komedia Franka.

Niedziela 19 bm. godz. 3.30 popoł. „Modne małżeństwo”, komedia Verneuille'a. Wyst. Hałaciński. (Ceny zniżone).

Niedziela 19 bm. godz. 7.30 „Interes z Ameryką”, komedia Franka.

Poniedziałek 20 bm. „Interes z Ameryką”, komedia Franka.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Z rozkazu księżniczki”

CASINO: „Odkupienie”.

CHIMERA: „Bez serca, bez duszy”.

COLOSSEUM: „Klub czarnej ręki” (William Desmond) oraz Dymsha, Pogorzelska i chór Dana.

FATAMORGANA: „Twoje czarne oczy” i „Tajemnica Nany”.

KOPERNIK: „Księżna Tarakanowa”

LEW: „Na falach namietności”.

MARYSIENKA: „Księżna Tarakanowa”.

PALACE: „Na zachodzie bez zmian”

PAN: „Pokusa” z Gretą Garbo.

RAJ: „Kobiety nie do małżeństwa”.

STYLOWY: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrownej”.

==

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 17 kwietnia: Wiktor Chekin, II. Wieczór piosenek. Nowy program.

— W naszej Administracji złożyli na wdowy i sieroty po lekarzach zamiast wieńca na trumnie s. p. dr. Zygmunt Stobiecki — Zygmuntowicz Czernowie 40 zł, drowie Antymow Sabatowscy 25 zł. 1796

==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą została wystawa „Związku Artystek Polskich we Lwowie”. Związek grupuje w sobie najwybitniejsze artystki polskie, reprezentowane jest malarstwo i grafika. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po poł.

==

— Zniżki 30-procentowe w Teatrach Miejskich w miejsce dotychczasowych 20-procentowych wprowadzone zostają z dniem dzisiejszym i obowiązują na wszystkie miejsca, z wyjątkiem balkonów III-go piętra w Teatrze Wielkim, balkonów II-go w Teatrze Małym i balkonów w Teatrze Rozmaitości, gdzie w miejsce tego poczynają obowiązywać ceny zniżone w stosunku około 50-procentowym. Przez wprowadzenie zniżek 30-procentowych i zniżenie cen biletów galeryjnych szerokie sfery publiczności zyskują możliwość w większym niż dotąd stopniu korzystania z widowisk teatralnych.

==

— Sodalicja Pań zaprasza na „Świętynę”, które odbędzie się w środę 15 b. m. o godz. 5 po poł. w sali przy ul. Rutowskiego 13.

— Posiedzenie Prezydium Komit. Opieki nad bezrobotnymi odbędzie się we środę 15 b. m. w Ratuszu I p. o godz. 5 po poł. Do wzięcia udziału w posiedzeniu tem zaproszeni są członkowie szerszego Komitetu. Osobnych zaproszeń wysyłać się nie będzie.

— Odczyt, ważny dla kupców i przemysłowców. W środę 15 b. m. o godz. 19.30 urządzi Stow. Kupców Polskich odczyt na temat „Korzyści z racjonalnie oświetlonych okien wystawowych”. Odczyt odbędzie się w sali Stow. Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży Handl. (ul. Halicka 1. 19.) Wstęp bezpłatny.

— Kongregacja Kupiecka we Lwowie po dała do wiadomości swych członków, że w wielkiej sali Stow. Wzaj. Pom. Kupców i Młodz. Handl. ul. Halicka 19, w czwartek 16 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się wykład dla kupców i pomocników handlowych na temat reklam świetlnej w przedsięwzięciach handlowych przy zastosowaniu jak największej oszczędności przy zużyciu prądu świetlnego. Wstęp na wykład bezpłatny.

— Małopolski Związek Straży Pożarnych we Lwowie, ul. Piekarska 26, zawiadamia, że z czasopiśmie „Walka z pożarem” ani z monografią 100-miej rocznicy Powstania Listopadowego niema nic wspólnego, gdyż wydawnictwa te są własnością prywatną. — Małopolski Związek Straży Pożarnych natomiast wydał swój organ miesięcznik p. t. „Start”

— Kurs dla wychowawców i kierowników kolonii letnich urządzi jak w latach poprzednich Kurs Pracy Społecznej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie w czasie od 16 kwietnia do 14 maja 1931 r. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych między 18—21 w lokalu I. Państw. Semin. naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka we Lwowie, ul. Sakramentek 7. Kurs jest bezpłatny, wpisowe 5 złotych. Po wysłuchaniu kursu i zdaniu kolokwium otrzymują słuchacze zaświadczenie, żądane przez zrzeszenia organizujące kolonje. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat kursu we wtorki, czwartki i piątki od godziny 6—7 wiecz.

— Święto muzyki i poezji węgierskiej odbędzie się w sobotę 18 b. m. w sali Kasy i Kola Lit. Art. o godz. 8 wiecz.

— Nocne dyżury aptek. Codziennie od niedzieli 12 bm. do soboty 18 bm. mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augensterna przy ul. Krasickich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Baiszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewechy'ego przy ul. Siowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gólułchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1, 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicz przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Matłackim 8, M. Terleckiego przy ul. Gródeckich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermanna przy ul. Pilsudskiego 16, A. Braunsteina w Zalesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gólułchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

==

— Kurtyna Siemiradzkiego wróci do teatru. Ciągająca się od dłuższego czasu sprawa powrotu kurtyny Siemiradzkiego na dawne miejsce w teatrze Wielkim, została wreszcie definitywnie załatwiona. Oto w myśl referatu r. Kurczyńskiego, wykonanie obramienia do arcydzieła Siemiradzkiego oddano artyście malarzowi Wygrzywalskiemu, który w tych dniach przystąpi do pracy. Obramienie to wykonane zostanie w stylu renesansowym. Dla kurtyny tej urządzona zostanie specjalna ochrona, celem zapobieżenia zniszczeniu drogiego dzieła sztuki.

— Zużycie wody z centralnego wodociągu w czasie od 5 do 12 kwietnia. W niedzielę dnia 5 bm. przy temperaturze najniższej —1,0 i najwyższej +5,2 przy opadzie 0,0 mm. zużyto 18067 m. sześć. wody; w poniedziałek dnia 6 bm. przy temp. najniższej +1,7 i najwyższej +8,7 przy opadzie 7,3 mm. zużyto 19056 m. sześć. wody; we wtorek dnia 7 bm. przy temp. najniższej +1,0 i najwyższej +3,5 przy opadzie 0 mm. zużyto 20781 m. sześć.; we środę dnia 8 bm. przy temp. najniższej —1,0 i najwyższej +2,1 przy opadzie 0 mm. zużyto 21313 m. sześć.; w czwartek dnia 9 bm. przy temp. najniższej —3,7 i najwyższej +3,1 przy opadzie 0 mm. zużyto 20919 m. sześć.; w piątek dnia 10 bm. przy temp. najniższej —3,2 i najwyższej +5,2, przy opadzie 0 mm. zużyto 21574 m. sześć.; w sobotę dnia 11 bm. przy temp. najniższej 0,0 i najwyższej +5,2, przy opadzie 2,5 mm. zużyto 20983 m. sześć.; w niedzielę dnia 12 bm. przy temp. najniższej —2,5 i najwyższej +3,1, przy opadzie 0,9 mm. zużyto 18223 m. sześć. wody.

— Spis rozpraw. W dniu 4 maja br. rozpoczynają się w tut. sądzie karnym czwarte roki sądu przysięgłych. Narazie rozpisano do tych roków następujące rozprawy: Dnia 4 maja stanie przed sądem Kyrilo Czetebok, oskarżony o podpalenie, 5 maja Izrael Kramm, osk. o gwałt publiczny, 6 maja Wasyl Szmyrko i 6 towarzyszy jego osk. o zdradę główną, 11 maja Jakób Fisch osk. o zdradę główną, 12 maja Wasyl Kardasz osk. o podpalenie, 15 maja Daniel Hrynyk i jego 3 tow. osk. o zdradę główną.

— Dyrektor żydowskiej Agencji tel. we Lwowie. Wczoraj rano przyjechał

do Lwowa po obiedzie po Polsce p. J. Landau, dyrektor ŻAT. w Nowym Jorku, z kierownikiem Agencji w Warszawie p. M. Mosesem. Celem zaznajomienia tutejszej prasy z gośćmi, redakcja Chwili urządziła herbatkę w hotelu George'a, na której dyr. Landau skreślił zadania ŻAT. Agencja informując cały świat o ruchu żydowskim, zaznajamia go także ze środowiskami wśród jakich żyją żydzi. Ż. A. T. posiadająca swe centrale w Nowym Jorku, Londynie, Berlinie, Warszawie i Jerozolimie, nie służy żadnym odłamom żydostwa, ale ogółowi — a obecnie w myśl inicjatywy ambasadora polskiego w Ameryce Filipowicza, współdziała nad zbliżeniem Polaków w Ameryce z uchodźcami żydowskimi i pozostaje w bliskich stosunkach z największą agencją amerykańską Associated Press. ŻAT. zajmuje się przeważnie kwestiami gospodarczymi, a posiada swych korespondentów na całym świecie, gdzie znajdują się większe środowiska żydowskie. Stosunki w Polsce żywo interesują ŻAT., to też informują o niej świat cały, ciesząc się ze stałego rozwoju naszego państwa.

==

— Z żałobnej karty. Dnia 13 bm. w poniedziałek o godzinie 3-ciej nad ranem zmarł po kilkudniowej zaledwie chorobie śp. ks. Wiktor Piotrowicz, kanonik kapituły ormiańskiej, w 64-ym roku życia, a 39-tym roku kapłaństwa. Dla prawego charakteru i niezwyklej uczynności cieszył się Zmarły żywą sympatią w naszym mieście, gdzie spędził bez przerwy z górą trzydzieści lat. To też zgon jego wywołał szczerzy żal w szerokich kołach Lwowian. Przeniesienie zwłok z kaplicy Anatomii do katedry ormiańskiej odbędzie się we wtorek o godz. 5-tej po południu, we środę zaś po nabożeństwach, które się rozpoczną o godz. 8-ej rano, nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Łyczakowski.

—

— Awantura przy ul. Piastów. Zygmunt Buluk, zamieszkały przy ulicy Piastów l. 5, zawiadomił policję, iż w południe przybył do jego mieszkania Michał Hyszk, zamieszkały przy ul. Kleparowskiej l. 30 i Teofil Tyński, zamieszkały w Zamarstynowie, wywołali bez powodu awanturę, w czasie której uszkodzili urządzenie mieszkaniowe, wybili kilka szyb w oknach, przyczem odgrazali się, że go życia pozbawia.

— Jeszcze jedna naiwna. Anna Hańczur, służąca, zamieszkała przy ulicy Łyczakowskiej l. 48, doniosła policji, iż na ul. Serbskiej dwóch nieznanych osobników wyłudziło od niej w podstępny sposób 15 zł. za metalową obrączkę, poczem obaj zbiegli.

— Włamanie mieszkaniowe. Nieznany złodziej po wyłoczeniu szyby w oknie od strony podwórza dostał się wczorajszej nocy do pokoju służbowego w Zakładzie wychowawczym im. Abrahamowiczów przy ul. Abrahamowiczów l. 5, gdzie na szkodę służącej Ludwiki Zadorożnej skradł garderobę wartości około 500 zł. — Niewysledzony złodziej dostał się do mieszkania Zofii Wolskiej przy ul. Sierpowej l. 5 i skradł tam 6 łyżeczek srebrnych z monogramem Z. L., broszkę złotą, parę słuchawek radiowych, 20 zł. w gotówce — łącznej wartości 200 zł.

— Dziki brutal. Michał Sztanban, zamieszkały przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 7, pobił swą żonę Marię do tego stopnia, iż musiano wzywać pomocy Pogotowia Ratunkowego.

— Pożar sklepowy. W sklepie Jakóba Friedmanna przy ul. Krakowskiej l. 1, wybuchł wczoraj pożar skutkiem zapalenia się deski od komina. Na miejscu przybyła straż pożarna, która ogień szybko zlikwidowała.

==

Wąhy Zjazd Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich w Polsce odbędzie się w Krakowie dnia 19 kwietnia br. w lokalu TSL., ulica św. Anny 5.

==

+ Pierwsza seria monet watykańskich została już wybita w mennicy.

Na monetach 100 lirowych znajduje się po jednej stronie popiersie Piusa XI, po drugiej wizerunek Chrystusa. Na 10 i 5 lirowych, srebrnych monetach

znajduje się również popiersie Papieża Piusa XI. Pierwsza seria tych monet nie będzie puszczona w obieg, lecz złożona w muzeum watykańskim.

Pensje urzędników po projektowanej obniżce płac.

Wobec zamierzonego obniżenia płac urzędników państwowych o 15%, podajemy tabelkę porównawczą płac rozmaitych kategorii urzędników (bez

żadnych dodatków) zawierającą płace dotychczasowe i ewentualną wysokość płac po ich obniżeniu.

Urzędnicy administracji ogólnej.

grupa uposażeniowa	dotychczas miesięcznie	po obniżce
Podsekretarz	III — 1090 zł.	825 zł.
Naczelnik wydziału	V — 710 zł.	604 zł.
Referendarz	VII — 410 zł.	349 zł.
Sekretarz	X — 240 zł.	204 zł.
Kancelista	XI — 200 zł.	170 zł.

Policja Państwowa.

grupa uposażeniowa	dotychczas miesięcznie	po obniżce
Komendant Główny	IV — 880 zł.	748 zł.
Komisarz	VII — 410 zł.	349 zł.

Sądownictwo i Prokuratura.

grupa uposażeniowa	dotychczas miesięcznie	po obniżce
Sędzia Sądu Najwyż.	D. — 1040 zł.	884 zł.
Sędzia Sądu Apelac.	C. — 820 zł.	697 zł.
Sędzia Sądu Okr.	B. — 650 zł.	553 zł.
Sędzia Sądu Grodzkiego	A. — 460 zł.	391 zł.
Prokurator Sądu Najw.	D. — 1040 zł.	840 zł.
Podprokur. Sądu Okr.	A. — 460 zł.	391 zł.

Szkolnictwo.

grupa uposażeniowa	dotychczas miesięcznie	po obniżce
Profesor zwyczajny	IV — 930 zł.	790 zł.
Profesor nadzwyczajny	V — 760 zł.	646 zł.
Asystent starszy	VIIIb. — 340 zł.	289 zł.
Dyrektor szkoły śred.	VIIIb. — 550 zł.	468 zł.
Nauczyciel szkoły śred. z kwalifikacjami	VIII — 310 zł.	263 zł.
Kierownik szk. powsz.	IXb. — 306 zł.	261 zł.
Nauczyciel szk. powsz. z kwalifikacjami	Xb. — 245 zł.	209 zł.

Do wymienionych kwot należy doliczyć dodatki, które wynoszą od 17 do 40 procent. Powyższa tabelka ma znaczenie wyłącznie orientacyjne.

==

Z SALI SĄDOWEJ.

Kupił u cyganów.

Przed Trybunałem Sądu karnego stawał wczoraj Józef Kobak, pomocnik stolarski ze Zniesienia, oskarżony o kradzież. Mianowicie Kobak miał w dniu 11 marca b. r. włamać się do mieszkania Stanisława Łobockiego i skradł mu garderobę i rozmaite ruchomości wart. 2.200 zł. Kobaka aresztowano w chwili, gdy bawił u bandy cyganów na Zamarstynowie i tam znaleziono

przy nim część skradzionych rzeczy. Aresztowany podał, że rzeczy te kupił u cyganów. Wójt bandy cyganów Kwiek zaprzeczył z oburzeniem temu.

Rozprawę prowadził s. o. Szezanowski, oskarżał prok. dr. Horodyski, bronił r. Zgóralski.

Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawę odroczone dla powołania różnych świadków.

Potworna zbrodnia.



Terenem wyrafinowanego morderstwa był sklep spożywczy przy ul. Marii Kazimierzy 1/3 w Warszawie na Marymoncie. Wczorajem, po zamknięciu sklepu 4-ech drahów wdarło się do środka i znęcając się nad właścicielami sklepu, małżonkami Zajęczkowskimi, związali ich, poczem przystąpili do rabowania gotówki i rzeczy wartościowych, następnie niespostrzeżeni przez nikogo, opuścili miejsce zbrodni. Zajęczkowski na skutek odniesionych ran zmarł przed przybyciem pogotowia. Ilustracja nasza wyobraża domek, w którym została dokonana potworna zbrodnia.

O herb Warszawy.



Dyr. Gembarzewski zwrócił się do Magistra z projektem zmiany herbu stolicy. Proponuje on pozostawienie dotychczasowych, zasadniczych emblematów herbu stołecznego, t. j. Syreny z głową odkrytą, ze wzniesioną do góry prawicą, w której trzyma miecz, i z okrągłą tarczą w lewej ręce, oraz ozdobienie tarczy herbowej koroną królewską i krzyżem „Virtuti Militari” z dewizą „Semper Heroica”.

„Miesiąc Pomorza”.

Kałusz. Urządzeniem „M. P.”, zajął się komitet obywatelski, w skład którego weszli: pp. star. Kościłowski, Iwiński, Dąbrowski, Luter, ks. Lagesz, Michałewicz, Kurdydyk, Piotrowicz, prez. „Sokoła” — Podgórski. Perhał, inż. Szuster, Spindel. Dzięki współudziałowi całego społeczeństwa, — zaznaczyć należy, że pp. restauratorzy wyznaczili na cel „M. P.” dodatki do rachunków restauracyjnych — zebrane na fundusz prac oświatowych na Pomorzu i na hydroplany wojenne, sumę zł. 307.93.

Przemyśl. Zorganizowany przez p. starostę Michałowskiego komitet powiatowy, złożony ze znanych na tamtejszym terenie działaczy społecznych szczególnie nacisk położył na stronę propagandową „M. P.” Dnia 21 grudnia 1930 odbył się capstrzyk i pochód z transparentami, który zakończył się pięknym przemówieniem wygłoszonym do licznie zgromadzonej publiczności. Dnia 18 grudnia 1930 urządzono w sali Magistratu odczyt publiczny o znaczeniu Pomorza i Gdwi dla bytu i potęgi państwa polskiego. Z akcji imprezowo - dochodowej zebrano na „M. P.” zł. 296.50.

Drohobycz. Zawiazany pod przewodnictwem p. starosty Porembalskiego, komitet obywatelski zajął się w szczególności akcją zbiórkową, zapomocą list składkowych. Z powodu licznych, równocześnie urządzanych obchodów, akcja propagandowa „M. P.” rozwinać się niestety nie mogła. Tem gorliwiej więc przeprowadzone imprezy dochodowe, które przyniosły ogółem zł. 559.02.

Różańców. Dzięki inicjatywie p. Alojzego Trenta odbył się w Sokole i szkole tamtejszej odczyt o Pomorzu. Poza tem zorganizowano zbiórke uliczną, która przyniosła zł. 41.90.

WŁAMANIE DO URZĘDU GMINNEGO.

Gródek Jagiell. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy niewysledzeni sprawcy dostali się do kancelarii urzędu gminnego w Wiszence, w powiecie gródeckim, gdzie skradli żelazną kasekę o wadze 25 kg., w której znajdowało się 360 zł. w gotówce, kwity oraz rachunki gminne.

Z ruchu wydawniczego

Książka dla młodzieży o obronie Lwowa. **Helena Zakrzewska: Dzieci Lwowa.** Z rycinami M. Bukowskiej. Wyd. 7. Str. 216. Wyd. Domu Książki Polskiej.

Wojna a dziecko! Ślepy, krzywdzący mołoch wojny, a promienne oczy niewinnego dziecka! Czy może być straszliwsze, bardziej dramatyczne zestawienie?

Złowroga zawierucha wojenna, jaka przewałała się przez ziemie polskie, odbiła się szczególnie boleśnie na losach dzieci. Pod tym kątem patrzy na wojnę autorka dwóch opowieści, osnutych na tle prawdziwych wydarzeń wojennych p. t. „Lulu” i „W obronie swego gniazda”, pod ogólnym tytułem „Dzieci Lwowa”. Oba utwory poprzedza pisarka krótkim wstępem, mającym w nim bohatera walki Lwowa od czasów najdawniejszych aż do chwili jego wyzwolenia.

Utwór pierwszy — to opowieść o tragicznych przeżyciach sześciolatniego Lulu z okresu walk austriacko-rosyjskich w czasie Wielkiej Wojny w Małopolsce Wschodniej, a specjalnie we Lwowie i jego najbliższych okolicach. Szlachetne i gorąco czujące po polsku serce autorki wśród nieszczęśliwych ofiar okrutnej i bezlitosnej wojny, dostrzega przedewszystkiem dzieci, których niezwykle smutną dolę odzwierciedla Zakrzewska w postaci małego Lulu w sposób rozczułający do łez. Ojciec Lulu, oficer wojsk austriackich, z wybuchem wojny udaje się do armii, matkę w bestjański sposób zamordowali kozacy w 1915 r. pod Gorlicami. Lulu z wychuchanego, wypieszczanego, złotowłosego jedynaka zamożnych inteligentnych rodziców, staje się odrazu nędzarzem-tułaczem, sierotą, dzieckiem nieszczęśliwym. Autorka celowo nie daje nazwiska małemu bohaterowi, bo takich „niczych” Lulu było wtedy we wszystkich sferach wielu, bardzo wielu. Były to dzieci wojny. Takiego Lulu można było nawet sprzedać jak „sobaczkę” rosyjskiemu żołnierzowi Siemionowi, jak to uczynił jego chwilowy opiekun, Grzegorz Lulu, czy to w okopach z Siemionem, który dobrocią i łagodnością przywiązał go do siebie, czy to w szpitalu polowym we Lwowie, przeżywa całą gehennę okropności i całą ohydę wojenną. Jego dziecięca dusza przechodzi udręki porażki wszelką miarę i wyobrażenie, a kończą się one wraz z przypływem odnalezieniem ojca po zajęciu Lwowa przez wojska austriackie.

Doskonale odtwarza Zakrzewska grozę wojny, a na jej tle subtelnie, ciepłymi tonami maluje nieszczęsne losy swego małego bohatera. Z każdej karty, z każdego wiersza, a nawet słowa każdego, nie głęboko współczujące i miłości pełne serce autorki dla tych małych, biednych sierót, jakich tysiące stworzyła surowa wojna.

Druga opowieść p. t. „W obronie swego gniazda” przedstawia pełną poświęcenia obronę Lwowa w czasie barbarzyńskiej inwazji ukraińskiej. Z pośród bohaterów „lwiów”, ofiarne przelewających krew w obronę zagrożonego, przastarego, polskiego grodu, najmilszy i najbliższy sercu autorki są dzieci Lwowa — owi trzynasto i czternastoletni bohaterowie, którzy tak mężnie walczyli, znosząc chłód i głód i pełniąc służbę ponad wielką i siłą a jeszcze mniej umierali w imię honoru i wolności Ojczyzny. Autorka stworzyła kilka przepięknych sylwetek tych żołnierzyków, co to nosili „za wielkie buty, za długie płaszcze i za ciężkie karabiny”, lecz ożłoconych i opromienionych chwałą na polu walki. Wśród nich wyróżnia się trzynastoletni Adaś Kalinowski, syn wdowy, od małości rozkochany w świetlanej postaci Księcia Józefa Poniatowskiego, który był dla niego ideałem życia i śmierci. Adaś, marzyciel, jednak energiczny, pełen zapału, odwagi i wiary w zwycięstwo, przepełniony wielką miłością dla uciemiężonego Lwowa, najmniejszy lecz najsławniejszy żołnierz w oddziale 18-letniego por. Krzywickiego, zdradzony przez szpiega ukraińskiego, łwańczuka, w czasie krótkiego odpoczynku u matki, zostaje rozstrzelany. Autorka bardzo wzruszająco maluje śmierć Adasia, który bez lęku ginie ze słowami Księcia Poniatowskiego: „Bóg mi powieczy honor Polaków”.

Równie piękna i czysta jest postać żołnierza, Heli Bogniekiej, przyjaciółki Adasia, która podniecona jego śmiercią, idzie na front walczyć nie tylko w imię honoru polskiego, lecz także by zmyć bodaj krwią własną, plamę, jaką okrył nazwisko rodzinne jej brat, Julek, walczący po stronie wrogów — ukraińców. Hela, jako kurierka, dostaje postrzał śmiertelny, umiera, okryta, jak jej przyjaciel Adaś, glorią chwale.

W postaci odrodzonego duchowo Julka, pod wpływem czynów Heli, daje Zakrzewska wymowny przykład, jak trudno wrogiom, mimo wszelkie wysiłki, zabić ducha polskiego.

„W obronie swego gniazda” budzi w czytelniku podziw i miłość dla tych kilku-nastoletnich, dzielnych bohaterów, których niewinnie przelana krew nie poszła na marne.

Tak wzruszające i tchnące życiem opowieści, jak „Lulu” i „W obronie swego gniazda”, mogła stworzyć tylko pisarka,

która głęboko ukochała dzieci i ich najszczytniejsze uczucia patriotyczne.

„Dzieci Lwowa” zadedykowane zostały Marii Piłsudskiej, która „losy dzieci Lwo-

wa dzieliła sercem, pełnym najgorętszego współczucia i miłości”.

„Dzieci Lwowa”, książka dla dzieci i dorosłych, po raz pierwszy ukazuje się w

miłym, estetycznym wydaniu. Tekst ilustrują ryciny Molly Bukowskiej; uderzają one siłą dramatyczną i jednocześnie ujmują wdziękiem liryzmu.

Życie prowincji.

Budowa pomnika Marsz. Piłsudskiego w Czarnielowie.

W gminie Czarnielów mazow., pow. Tarnopol, zawiązał się w dniu 6 kwietnia 1931 r. komitet budowy pomnika Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w ilości 34 osób. Komitet ten wyłonił z siebie na temże posiedzeniu komitet ścisły w skład którego

weszły następujące osoby, a mianowicie: p. Marian Bauer, kierownik szkoły jako przewodniczący, p. Stefan Podkówa jako zastępca, p. Driadas Jan jako sekretarz, p. Szymon Rajfur jako skarbnik oraz p. Waldun Jan i Bachalski Józef.

Sprawy organizacyjne B. B. W. R.

W piątek, dnia 10 b. m. odbyło się w Żółkwi, w sali Rady pow. przedwstępne zebranie, organizacyjne B. B. W. R. pow. żółkiewskiego. Zebraniu, na które przybyli najwybitniejsi przedstawiciele organizacji gospodarczych i społecznych powiatu, przewodniczył p. Biliński z Dzibulek. Zasady nowej organizacji B. B. W. R. na terenie pow. żółkiewskiego przedstawili zebrani delegaci Rady naczelnej ze Lwowa po-

stawie dr. Zdzisław Stroński i Wojtowicz.

Po ożywionej dyskusji, w czasie której przemawiali pp. Mazur, Żychiewicz, Dzidyk, Gnida, Nowosiecki, Biliński i inni — uzgodniono i przyjęto plan organizacyjny dla pow. żółkiewskiego, oraz postanowiono zwołać w najbliższych dniach obszerniejsze zebranie, celem wyboru Rady okręgowej BBWR.

Zjazd osadników pow. przemyskiego.

7 b. m. w sali Rady pow. w Przemyslanach odbył się zjazd osadników powiatu, zwołany przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze.

Zjazd był bardzo liczny, przewodniczył mu p. Józef Kolbach z Krościenka, referowali pp. inż. Wydziału pow. Smaczniak i poseł Dąbrowski Jan. Tematem zebrania były aktualne sprawy

z życia tutejszych osadników. Po ożywionej dyskusji, w której przemawiało kilkunastu z zebranych, uchwalono rezolucje, domagające się uregulowania stanu posiadania, powiększenia kredytów, ulg w spłatach długów, oraz usunięcia wielu innych bolączek osadnictwa kresowego.

Poważniejsze dowiercenie ropy w Ropience.

Dnia 13 marca 1931. na kopalni w Ropience, własność Spółki „Ropienka” Ska z o. o. we Lwowie, dowiercono otwór świdrowy Nr. 90 z początkową produkcją 2740 kg. ropy na dobę, w głębokości 185.10 m.

Obecnie szyb ten wydaje 1050 kg. ropy na dobę.

Szyb ten wyznaczył geolog p. prof. dr. Rogala ze Lwowa, jak dziesięć poprzednich.

Kronika podolska.

Śmierć od ukąszenia wściekłego psa. Dnia 5 kwietnia b. r. między godz. 16 a 16-tą zmarł w drodze do szpitala powszechnego w Brzeżanach Antoni Kolbek, lat 36, zamieszkały w Leśnikach pow. Brzeżany, który dnia 23-go lutego b. r. został ukąszony w twarz przez wściekłego psa Hryńka Farjona z Leśnik. Kolbek po ukąszeniu przez psa był leczony w Powiatowej Kasie Chorych w Brzeżanach przez dr. Faliaka. W czasie ataku ś. p. Kolbek ukąsił swoją teściową, Marię Bobczyżyn, w palec wskazujący prawej ręki.

Aresztowanie niebezpiecznego złodzieja Dnia 7 kwietnia b. r. Wydział śledczy w Tarnopolu przytrzymał Władysława Szoldrę, lat 37, urodz. w Tarnopolu, bez stałego miejsca zamieszkania, absolw. gimn., podającego się za studenta politechniki wiedeńskiej, żonę tego, nieślubnego syna Pauliny pod zarzutem kradzieży aparatu fotograficznego na szkodę Czapó Ferencze, zam. w Tarnopolu przy ul. Dziewiczej 9, wartości 250 zł., kradzieży jednego ze garka złotego damskiego „Zima” i jednego pierścienia złotego z fioletowym kamieniem, ogólnej wartości 186 zł., na szkodę Heleny Kalyniakówny, zamieszkałej w Tarnopolu przy ul. Lelewela 7, których to kradzieży dokonał w lutym b. r., poczem zbiegł z Tarnopola. Szoldra dokonał nadto kradzieży w dniu 21 marca b. r. na szkodę Stanisława Kudasa, zam. w Krakowie przy ul. Jabłonowskiej 10 (Dom akademicki) na szkodę którego skradł jedno ubranie męskie wartości 500 zł., chusteczek jedwabną i szczyryk. Aparat fotograficzny pochodzący z kradzieży został odebrany, natomiast zegarek i ubranie Szoldry sprzedal w Krakowie. Wymienionego Wydział śledczy w Tarnopolu

odstawił 7 b. m. do dyspozycji Prokuratury okr. w Tarnopolu.

Wybuch gazu w młynie ropnym. Dnia 16 marca o godz. 6 nastąpił wybuch gazu w młynie ropnym w zamku Brody, własności hr. Ryszczewskiej. Młyn ten był wynajmowany przez Schapirę Gedalego i Ska ze Lwowa. Wybuch nastąpił w karterze oliwnym znajdującym się przy motorze, w którym gaz wyrwał wieko przykrycone dwoma śrubami. Z powodu wybuchu wypadło z okien 115 szyb w hali maszynowej a pomocnik maszynisty Józef Szulakiewicz, zamieszkały w Folwarkach Małych został poparzony na szyji i obu rękach. Szulakiewiczowi udzielili pierwszej pomocy miejscowa Kasa Chorych, przyczem oddano go o piecie domowej. Przybyły tego dnia wezwany przez Schapirę inżynier ze Lwowa stwierdził, że maszyna nie ma żadnego defektu i może być puszczona w ruch. Co się zaś tyczy eksplozji, to ta nastąpiła z powodu nagromadzonego gazu w karterze i zbyt lekkiego zakreślenia śrub na denku przez Szulakiewicza. O wypadku tem Gedale Schapira nikomu nie zgłaszał i dopiero dnia 1 kwietnia b. r. w czasie służby przed. P. P. Ilnicki Wiktor z posterunku P. P. Brody o nim się dowiedział. Na Gedalego Schapirę wygotowano doniesienie do Starostwa w Brodach, celem ukarania za zatajenie eksplozji w młynie, zaś na kierownika maszyn w młynie Matuszyńskiego Aleksandra przedłożono doniesienie do Sądu grodzkiego w Brodach za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu ciała z powodu braku nadzoru nad maszynami.

Przytrzymanie oszusta. Dnia 31 marca b. r. Posterunek P. P. w Olesku pow. Złoczów wygotował doniesienie

karne do Prokuratury przy S. O. w Złoczowie na Świstę Jana, lat 31, z Korolówki ad Konty pow. Złoczów za oszustwo. Wymieniony dnia 21 lutego b. r. przyszedł do biura Okr. Tow. Rol. w Złoczowie, gdzie przedstawił się za Walentego Janeczke z Korolówki, któremu należała się kwota w wysokości 156 zł. 52 gr. i podpisawszy na liście płacy Walentego Janeczke, pobrał od Jana Braclawskiego, pomocnika kancelarii Okr. Tow. Rolniczego w Złoczowie tę kwotę oraz 81.70 zł. należącą się Józefowi Paterakowi z Korolówki, wyrządzając szkodę temu Towarzystwu w wysokości 238.22 zł.

Więści z Tarnopola.

WYSTAWA ROLNICZA I REGIONALNA.

Rzymsko katolicka kurja metropolitalna we Lwowie na prośbę komitetu wystawy wyraziła zgodę na udzielenie zezwolenia duchowieństwu wzięcia czynnego udziału w wystawie, oraz na wypożyczenie historycznych eksponatów i portretów.

Stowarzyszenie „Wojewódzkiej Wystawy Rolniczej i Regionalnej w Tarnopolu” zostało już zarejestrowane u władz na skutek deklaracji podpisanej przez kilkudziesięciu członków - założycieli, rekrutujących się ze sfer rolniczych, przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych oraz przedstawicieli miejscowych instytucji społecznych i kulturalno - oświatowych. Walne zebranie członków założycieli tego stowarzyszenia odbędzie się 14 kwietnia br.

Plan sytuacyjny Wystawy tarnopolskiej został już ustalony. Z głównych pawilonów uwidoczniło na planie: pawilon produkcji rolniczej, pawilon leśnictwa i łowiectwa, pawilon przemysłowy, pawilon dydaktyczny, pawilon Syndykatu Rolniczego, pawilon Izby Rękodzielniczej, pawilon browarów wzorowy dom odbudowy, stoiska dla koni, bydła, nierogacizny, owiec i drobiu, pawilony W. F. i P. W., prasy, L. O. P. P., Podolskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego. Zaleszczycki i inne. Ponadto w planie przewidziane są specjalne budynki, jak np. mleczarnia, estrada teatralna, poczta i telegraf, sanitarne i straży ogniowych oraz specjalna spalnia dla zawodów strażackich. Plan ten obejmuje tereny otwarte Wystawy w parku, stadionie sportowym i grunta doń przyległe. Na tych ostatnich rozmieszczone zostanie m. in. Wesołe Miasteczko.

Zgłoszenia eksponatów produkcji zwierzęcej napływają za pośrednictwem komitetów popierania wystawy. Jak wynika z dokonanych obliczeń z ośmiu powiatów: trambowelskiego, czortkowskiego, Kamionki Strumiłowej, zborowskiego, złoczowskiego, skałackiego, przemyskiego i zaleszczyckiego zgłoszono bydła 93 szt., koni 94, nierogacizny 114 szt., owiec 26 i 42 gniazda drobiu, licząc po 3 sztuki na gniazdo. Powyższy stan obrazuje zgłoszone eksponaty zaledwie z 8 powiatów, a z pozostałych 9 akcja zgłoszeniowa jest w toku. Dotychczasowe zgłoszenia przekraczają obliczenia komitetu wystawy i są dowodem niezwykłego powodzenia wystawy wśród warstw rolniczych.

Fundacje ziemskie i zakłady opiekuńcze na Wystawie tarnopolskiej. Pan Wojewoda lwowski wydał okólnik do wszystkich zarządów fundacyjnych posiadających majątki ziemskie i zakłady opiekuńcze na terenie woj. tarnopolskiego, polecając im wydatny udział w Wystawie tarnopolskiej.

Zarządzenie poboru w r. 1931

W niedzielnym numerze doniesiśmy o rozporządzeniu w sprawie poboru rekruta w roku bieżącym, obecnie podajemy dalsze szczegóły rozporządzenia:

Pobór rekruta w 1931 roku zarządził został pismem ministra spraw wojсковych z dnia 13 marca br. na podstawie art. 36 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym i art. 3 ustawy z dnia 12 lutego 1931 r.

Pobór obejmuje zasadniczo mężczyzn urodzonych w 1919 r. Minister spraw wewnętrznych wydał w dniu 9 kwietnia br. okólnik do wszystkich wojewodów, zawierający szczegółowe instrukcje o wykonaniu czynności poborowych przez władze administracyjne i samorządowe.

Instrukcja ministerstwa spraw wewnętrznych nakazuje w roku bieżącym powołać: 1. wszystkich mężczyzn podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, urodzonych w 1910 roku.

2. mężczyzn, którzy przy poborze w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kategoria B.).

3. mężczyzn podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość obowiązkowi stawienia się do poboru;

4. mężczyzn, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej przed osiągnięciem wieku poborowego, o ile nie odsłużyli całkowicie ustawowego okresu czasu czynnej służby;

5. mężczyzn, którzy złożyli we właściwym czasie w P. K. U. podania o przyjęcie do służby ochotniczej;

6. mężczyzn, którzy uzyskali obywatelstwo polskie od czasu powstania Państwa polskiego w drodze nadania, lub przez uznanie, przyjęcie urzędu w polskiej służbie państwowej i przez opcję na rzecz obywatelstwa polskiego w myśl odnośnych postanowień traktatów międzynarodowych — do rocznika 1883 (zaś na górnośląskiej części woj. śląskiego — do rocznika 1885 włącznie);

7. poborowych, którzy podlegają po nowemu zbadaniu komisji poborowej na podstawie art. 39 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Prawo skróconej służby wojskowej czynnej z tytułu posiadania wymagane go cenzusu naukowego przyznawać będą P. K. U. z urzędu, tj. bez wnoszenia przez zainteresowanych specjalnych podań. Poborowi ubiegający się o prawo do skróconej służby wojskowej winni przedstawić komisji poborowej świadectwa, stwierdzające posiadanie cenzusu naukowego.

Podania o ponowne udzielanie odroczenia terminu odbycia czynnej służby wojskowej na podstawie art. 57 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym winny być wnieszone najpóźniej do dnia 1 lipca br. Podania o odroczenie służby wojskowej (po raz pierwszy) winne być wniesione w ciągu 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej.

Okólnik instrukcyjny ministerstwa spraw wewnętrznych zawiera pozatem szczegółowe wskazówki dla wojewodów o rozplakowaniu i obwieszczeniu poborowych, o odpowiednim urządzeniu lokali dla komisji i o zaopatrzeniu tych komisji w przyrządy służące do badania lekarskiego, dalej o składzie komisji poborowych, o stawiennictwie osób, podlegających poborowi, wreszcie o higienie osobistej i zachowaniu się poborowych.

Tegoroczny pobór główny trwa od dnia 1 maja do dnia 30 czerwca br. włącznie. O wynikach poboru winni wojewodowie przesyłać ministerstwu spraw wewnętrznych sprawozdania, opracowane na załączonych do instrukcji formularzach.

SPORT.

Tabela rozgrywek ligowych po wczorajszych meczach przedstawia się następująco: 1) Ruch gier 2 pkt. 4 st. br. 7:1; 2) L. K. S. gier 2 pkt. 4 st. br. 7:2; 3) Wisła gier 2 pkt. 4 st. br. 9:3; 4) Polonia gier 3 pkt. 3 st. br. 4:4; 5) Cracovia gier 3 pkt. 3 st. br. 6:7; 6) Garbarnia gier 1 pkt. 2 st. br. 4:1; 7) Lechia gier 2 pkt. 2 st. br. 2:6; 8) Pogoń gier — pkt. — st. br. —; 9) Legia gier 1 pkt. — st. br. 1:3; 10) Warta gier 2 pkt. — st. br. 1:5; 11) Czarni gier 2 pkt. — st. br. 2:5; 12) Warszawianka gier 2 pkt. — st. br. 3:9.

Międzynar. turniej mistrzów walki zapasniczej. Wyniki niedzielnych spotkań w międzynarodowym turnieju zapasniczym były następujące: Ukraiński zapasnik Wołyniec zremisował z żydowskim zapasnikiem Weisssem. — W drugiej parze Specwacek, uszkadzając Szezerbińskiego ręką, wygrywa w 19 minutę bocznym pasem. — Wielokrotny mistrz Polski, Sztokker, remisował ze Stiborem, przyczem walka była niezwykle zaciekła i emocjonująca. Stibor wykazuje znacznie lepszą formę, niż przed dwu laty. — Sasorski uległ niespodzianie w 32 min. rutynowemu Le Favre'owi, będąc równorzędnym przeciwnikiem. — Debiutujący ukraiński Sudakow okazał się niezwykle silnym i dobrze technicznie wyrobionym zapasnikiem. Będzie on, jak należy wnioskować z wczorajszej walki, w której w 4 min. pokonał rumuna Kirtopią, bardzo groźnym kandydatem do jednego z czołowych miejsc w obecnym turnieju.

Pozatem sensację wywołała depesza od słynnego mistrza świata Saint Marsa (Francja), który wyzywa wszystkich zapasników do walki i w dniu dzisiejszym ma stanąć już na arenie lwowskiej.

Dziś we wtorek walki dochodzą do punktu kulminacyjnego. Wystarczy powiedzieć, że do decydującej rozgrywki stają dwaj mistrze świata: Sztokker z brutalnym Wainurą, by zelektryzować licznych miłośników walk. Pozatem Wołyniec—Kirtop, Sudakow—Suliman, Weiss—Stibor, i debiut mistrza świata francuza Saint Marsa w walce z Csontosem.

Uroczyste otwarcie sezonu motocyklowego we Lwowie. W dniu dzisiejszym Małopolski Klub Motocyklowy zainaugurował uroczystości tegoroczny sezon motocyklowy. Na program uroczystości złożyły się: Msza św. w kościele OO. Dominikanów, na którą przybyli członkowie zarządu M. K. M. z prezesem klubu prof. Geislerem na czele. Po Mszy św. odbyła się defilada motocyklistów ulicami miasta. Defiladę prowadził v-prez. klubu prof. Mazzukato, za nim w długim korowodzie ponad trzydzieści motocykli, biegnących w miarowym tempie, składało się na god-

ny widzenia obrazek sportowy. Defilada przebiegała ulicami: Rynkiem, Haličką, pl. Bernardyńskim, Akademicką, Sykstuska, Leona Sapiehy i na Bajki, gdzie nastąpiło rozwiązanie rajdu.

Po południu w lokalu przy pl. Mariackim 1. 4 odbyło się uroczyste zebranie towarzyskie członków. W miłym i serdecznym nastroju wśród ochoczej zabawy spędzono kilka godzin czasu.

Przed meczem o puchar Davisa. Zaprawa polskiej grupy tenisowej do gier o puchar Davisa rozpoczęta została w dniu 10 b. m. na terenie Legii pod kierunkiem przybyłego z Berlina trenera Stubego. Z powodu rozmiękłych kortów, trening rozpoczęto narazie na korcie asfaltowym, prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu zaprawa pójdzie normalną drogą.

Wszyscy gracze wyznaczeni są już na miejscu. a mianowicie: Tłoczewski, M. Stolarow, Warmiński, Hebda, Witman, J. Stolarow i Navratil. M. Stolarow będzie zmuszony jednak w poniedziałek wrócić do szkoły pochorażych we Włodzimierzu.

Narodowy bieg na przelaj. W dniu 3-go maja dorocznym zwyczajem rozegrany zostanie Narodowy Bieg na przelaj na trasie około 8 km. W roku bieżącym spodziewany jest udział około tysiąca zawodników, gdyż Strzelce, Harcerze, Wojsko i Policja zamierzają bardzo licznie obsłać bieg.

Istnieje również projekt zorganizowania tego biegu na Śląsku z okazji pobytu tam w początkach maja p. Prezydenta Rzplci. Sprawa ta jednak będzie załatwiona w przyszłym tygodniu.

Syła się kary na piłkarzy. Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej ukarał ostatnio cały szereg graczy za różne przewinienia. L. Rüdowski z LKS dostał nagane za popychanie przeciwnika z tyłu, Martyna z Legii dostał surową nagane za krytykowanie decyzji sędziów na zawodach. Piłat Kazimierz ukarany został dwutygodniową dyskwalifikacją za prowadzenie niebezpiecznej gry na meczu Cracovia—Czarni.

Bokerskie mistrzostwa Polski zapowiadają się sensacyjne. Tegoroczne mistrzostwa Polski w boksie odbędą się w dniach 17. 18 i 19 b. m. w cyrku warszawskim.

Zawody przedstawiały się wręcz nadzwyczajnie. Z jednej strony bowiem, dzięki szeregowi świetnych sukcesów w meczach międzypaństwowych, pięściarze nasi przykuli do siebie uwagę całego świata sportowego, a z drugiej strony — wobec niezwykle szybkiego rozwoju tego sportu — czołowa grupa zawodników stała się też silna liczebnie.

==□==

DZIAŁ RADJOWY

Kronika radiowa.

„SPRAWA DREYFUSSA” JAKO SŁUCHOWISKO.

Film dźwiękowy pt.: „Sprawa Dreyfussa” został w Paryżu wskutek demonstracji rojalistycznych, organizowanych przeciwko temu filmowi, zdjęty z ekranu Teatru Ambigue. Niemniej jednak państwowe Towarzystwo radiowe P. T. T. powzięło decyzję, aby dramat Dreyfussa ująć w formę słuchowiska i przy współudziale tego samego zespołu artystów, którzy brali udział w widowisku filmowym, wystawić w studio wieży Eifel.

AKTUALIZACJA PROGRAMÓW.

W dniu 12 marca b. r. odbyło się we Wiedniu posiedzenie pełnej, nowoobranej Rady programowej „Ravagu”. Posiedzenie wypełniły sprawozdania z różnych działów pracy i ich krytyka. Między innymi przemawiał dr. Rudolf Henz, którego szereg wniosków został jednogłośnie przyjęty.

Istnieją dwie możliwości pracy oświatowej przez radio, mówił dr. Henz; pierwsza polega na ciągłym wynajdywaniu tych wartości kulturalnych, które leżą w bardzo wąskim polu, zamkniętym miejscu, gdzie przecinają się linie różnych światopoglądów, to znaczy tam, gdzie się wyklucza wszelką jednostronność, ale tem samem wyklucza się także albo odsuwa jak najdalej istotną rzeczywistość życia. Druga zaś możliwość — to aktualizacja czyli uważanie radia jako otwartej trybuny dla wszystkich sprzeczności duchowych w

zbrodniarza czy oszusta, cała policja na terytorium Niemiec jest o tem powiadomiona w ciągu kilku minut. Punkty odbiorcze zaopatrzone są w odpowiednie urządzenia do odbierania fotografii i odcisków daktyloskopicznych, metoda fotograficzna Kerna.

Program radiowy.

Wtorek, 14 kwietnia.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. Następnie dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 13.25—14.15: Przerwa. 14.15: Komunikat gospodarczy. 14.35: „Chwilka lotnicza” w oprac. inż. Eugenjusza Rolanda. 14.50: „Kokainizm i jego skutki”, wygl. dr. Józef Stein. 15.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30: Odczyt dla maturzystów pt. „Mickiewicz” odczyt III-ci (dział „Literatura”) wygl. prof. Konrad Górski. 15.50: Odczyt dla maturzystów pt. „Grunwald i Berescecko” (dział „Historia”), wygl. prof. Henryk Mościcki. 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50: Audycja dla najmłodszych w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej. 17.15: Odczyt dr. Jana Śmigiełskiego z dziedziny naukowej organizacji. 17.45: Popularny koncert symfoniczny w lek. ork. Filharmonii Warsz., pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 16.45: Poznańskie. 19.10: „Historia kota domowego”, wygl. dr. Maria Pawlińska. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30: Program na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.50: Transmisja z Opery warszawskiej: „Madame Butterfly” Puccini'ego. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Radiokabaret w oprac. p. Bohdana Sadowskiego.

Warszawa (1411). Godz. 12.10, 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: Popularny koncert symfoniczny. 19.50: Opera „Madame Butterfly” G. Puccini'ego. 23.00: Muzyka lekka. — Królewiec (216). 21.10: „Biedna matka i śmierć”, baika zimowa Reinharda. — Bern (403). 20.00: „Zaczarowany kot”, operetka Offenbacha. Sztokholm (435). 19.50: Wieczór Beethoven. — Mediolan (500). 21.20: „Carewicz” operetka Lehara.

Lwów, 15 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. D. c. koncertu z płyt gramof. 13.25—14.15: Przerwa. 14.15: Komunikat gospodarczy. 14.35: Lwowski kącik harcerski. 14.50: Radiokronika wygłosi dr. M. Stępowski. 15.15: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Odczyt dla maturzystów p. t. „Słowacki”, odczyt I-szy (dział „Literatura”) wygl. prof. L. Płoszewski. 15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Ruchy rewolucji w r. 1848” (dział „Historia”) wygl. prof. J. Iwaszkiewicz. 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15: Kwadrans dla najmłodszych: opowiadanie J. Grabowskiego p. t. „Europa”, odczyt p. M. Strofiska. Transmisja z Wilna. Opowiadanie cici Hali p. t. „Podwieczorek u pani Ropuchy Szarej”. 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15: Transmisja z Krakowa: „Człowiek w przepęstwie” wygl. prof. dr. W. Walter. 17.45: Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimłńskiego. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa-rolnicza, korespondencje bieżące omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy dziennik radiowy. 19.55: Płyta gramofonowa. 20.00: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 20.15: Odczyt muzyczny. 20.30: Transmisja z Budapesztu. Koncert międzynarodowy, wykonawcy: orkiestra Opery budapeszteńskiej, Ernest Dohnanyi (dyr.), Elzbieta Sander (sopran) i Imre Stefania (fort.). 22.10: P. Wacław Sieroszewski wygl. ieli. p. t. „Święto chleba w Wenecji”. 22.25: Recital śpiewaczy p. Marii Labia, akompaniuje prof. I. Urstein. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli” we Lwowie.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.45: Muzyka z płyt gramof. 17.45: Koncert popularny. 20.30: Koncert międzynarodowy z Budapesztu. 22.10: Felieton p. W. Sieroszewskiego p. t. „Święto chleba w Wenecji”. 23.00: Muzyka lekka i taneczna. Londyn (356) 21.35: „The Ridgeway parade” radiorewia. Praga (486) 20: Koncert symf. Filharmonii czeskiej. Budapeszt (550) 20.30: Koncert międzynarodowy. Paryż (1724) 21.45: „Człowiek i przeznaczenie”, słuchowisko.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamień pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artreizm, powinni regulować funkcję kiszek, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa”. Zadać w aptekach i drogeriach. 1335

**Popieraj przemysł rodzinny
i daj pracę bezrobotnym.**

SPRAWY NAFTOWE.

Przemysł naftowy w lutym b. r.

1. PRODUKCJA ROPY I GAZU ZIEMNEGO.

Produkcja ropy w Polsce w lutym b. r. wynosiła ogółem 5.006,73 cystern ropy; t. j. o 576,46 cystern mniej w porównaniu z poprzednim miesiącem.*) maszyn jednak uwzględnić, że w miesiącu sprawozdawczym było 3 dni roboczych mniej niż w miesiącu styczniu. Przeciętne dzienne wydobyte wynosiło 178,8 cystern, zmniejszyło się zatem o 1,3 cystern w stosunku do poprzedniego miesiąca. W porównaniu z m. lutym 1930 r. wydobyto natomiast o 103,46 cystern ropy więcej. Ponieważ w miesiącu styczniu br. wydobyto 31,57 cystern więcej w porównaniu ze styczniem ub. r. przeło wzrost produkcji ropy w okresie pierwszych dwóch miesięcy br. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wynosi 135,03 cystern.

W szczególności wydobyto w lutym br. z kopalń w okręgu górniczym Drohobycz 3932,38 cystern ropy; t. j. o 432,2 cystern mniej w porównaniu z poprzednim miesiącem, oraz 19,84 cystern mniej w porównaniu z lutym ub. r.

W jaśielskim okręgu górniczym wydobyto 721,32 cystern ropy; t. j. o 84,56 cystern mniej aniżeli w miesiącu poprzednim, w porównaniu natomiast z lutym 1930 r. wzrosła produkcja o 122,06 cystern.

Produkcja ropy w okręgu górniczym stanisławowskim wynosiła w lutym br. 353,04 cystern, spadła zatem o 59,68 cystern. w porównaniu z poprzednim miesiącem, zwiększyła się natomiast nieznacznie (1,25 cyst.) w porównaniu z lutym ub. r.

W miesiącu sprawozdawczym ekspediowano z kopalń ogółem 4732 cyst. ropy t. j. o 516,26 cystern mniej w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Zapasy ropy na kopalniach wynosiły dnia 28 lutego br. łącznie 1064,86 cyst. W lutym br. wydobyto ogółem w całej Polsce 41.353,000 metr. sześć. gazu ziemnego t. j. o 4.378.000 m. sześć. mniej w porównaniu z poprzednim miesiącem.

W szczególności wydobyto w okręgu górniczym Drohobycz: 29.672.000 m. sześć. (—3.312.000 m. sz.); Jaśło 7.905.000 m. sześć. (—542.000 m. sz.); Stanisławów: 3.776.000 m. sześć. (—524.000 m. sz.).

Z powyższej ilości spalono na kopalniach 15.077.000 m. sześć. gazu ziemnego, odtłoczono 25.162.000 m. sześć., przeobrażono na gazolinę 21.332.546 m. sz. Produkcja gazoliny wynosiła w miesiącu sprawozdawczym 317,2 cystern, spadła zatem o 41 cystern w porównaniu z poprzednim miesiącem.

W miesiącu sprawozdawczym było w ruchu (wierconych i produkujących ropę i gaz) 2904 otworów wiertniczych (10 otworów mniej w porównaniu z miesiącem styczniem) Z powyższej ilości było otworów wierconych 76, wierconych i produkujących 35, instrumentowanych i w rekonstrukcji 61. Ogółem odwiercono w lutym 7132 metr. t. j. o 182 metr. mniej w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Na kopalniach naft. zatrudnionych było z końcem lutego ogółem 9.908 robotników. Stan zatrudnienia zmniejszył się zatem w porównaniu z miesiącem styczniem o 190 osób.

PRZEMYSŁ RAFINERYJNY.

Ruch przemysłu rafineryjnego, przedstawiał się, według sprawozdania Izby Przem. i Handlowej we Lwowie następująco:

We wszystkich rafineriach przerobiono 45.383 ton ropy, wobec 56.957

ton ropy (48.657 ton) przerobionej w styczniu b. r., a 54.819 ton (49.876 ton) w lutym 1930.

Ruch przemysłu rafineryjnego był w lutym w porównaniu ze styczniem, jak też z tym samym czasem r. ub. znacznie słabszy, a to zarówno w dziedzinie przeróbki, jak też w dziedzinie spożycia wewnętrznego.

Wobec mniejszej ilości wyprodukowanej i przerobionej ropy spadła wytwórczość produktów w stosunku do stycznia ogółem o 8301 ton t. j. o 16,9 proc., w rafineriach zrzeszonych o 7140 ton względnie o 15,8 proc. Spadek wytwórczości dotknął w jednakowym mniej więcej stosunku wszystkie produkty naftowe, z jednym wyjątkiem benzyny, której wytwórczość ogólna w stosunku do przerobionej ropy wzrosła z 15 proc. w styczniu na 19,1 proc. w lutym, w rafineriach zrzeszonych zaś z 15,7 proc. na 19,1 proc. Ogólna wytwórczość benzyny w lutym r. ub. wynosiła 19,3 proc., w rafineriach zrzeszonych 19,4 proc.

Konsumpcja krajowa spadła w stosunku do stycznia ogółem o 23,7 proc.

Z poszczególnych produktów największy procent spadku przypada na naftę (34 proc.), benzynę (18 proc.) i oleje smarowe (32 proc.), podczas gdy konsumpcja oleju gazowego i parafiny, uwzględniając kalendarzowy okres, miesiąca sprawozdawczego utrzymała się, prawie na poziomie stycznia. Oprócz momentów sezonowych złożyło się na silny spadek konsumpcji w miesiącu sprawozdawczym także ogólne obniżenie się zapotrzebowania wewnętrznego w związku z ciężką sytuacją gospo-

darczą. W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wynosił ogólny spadek konsumpcji 7,1 proc. konsumpcji nafty 10 proc., benzyny 7,6 proc., olejów smarowych 37 proc., natomiast konsumpcja parafiny wzrosła o 100 ton. Jakkolwiek tedy w stosunku do roku ubiegłego nastąpiło poważne obniżenie konsumpcji, to jednak przy uwzględnieniu wyżej podanych przyczyn nie byłby fakt ten sam przez się bardziej groźnym, a w każdym razie tak bolesnym dla przemysłu, gdyby nie towarzysząca mu fatalna koniunktura eksportowa.

Należy bowiem zaznaczyć, że w miesiącu sprawozdawczym nastąpił wzrost łącznego eksportu produktów naftowych w stosunku do stycznia br. o 2268 ton, a natomiast w stosunku do lutego r. ub. spadł o 2027 ton. Wzrost — dzięki zawarciu większej transakcji na olej wrzecionowy i maszynowy — przypada na oleje smarowe i naftę, pod czas gdy wywóz benzyny, oleju gazowego i parafiny wykazuje dalszy spadek. Jeżeli się uwzględni katastrofalny spadek cen eksportowych, a zwłaszcza cen nafty i benzyny, pozostających da leko niżej poziomu cen surowca, a nadto, że i ceny olejów smarowych najmniej dotąd stosunkowo dotkniętych spadkiem wykazują w ostatnim czasie znaczne osłabienie, to wzrost eksportu czyni raczej pozycję ujemną, aniżeli dodatnią, albowiem oznacza zwiększenie się strat, przed którymi przemysł, nie chcąc narazić się na zupełną utratę rynków i nie mogąc ad infinitum magazynowanych w rafineriach zapasów powiększać, uchronić się nie może.

Karpcka Stacja Geologiczna w r. 1930

Karpcka Stacja Geologiczna w Borysławiu rozwijała w roku ubiegłym w dalszym ciągu ożywioną działalność. Z przedstawionego w „Statystyce Naft. Polski“ sprawozdania Stacji wymienić należy następujące działy pracy:

1) **Utrzymywanie w ewidencji otworów** będących w ruchu. W związku z tą sprawą prowadzone jest archiwum kopalniane, które dzisiaj zawiera już bardzo wiele cennego materiału. Archiwum to coraz to powiększa się i udoskonala.

Ponadto w miarę możliwości gromadzone są i uzupełniane specjalne profile geologiczne szybów oraz przekroje przez tereny kopalniane, jak również szczegółowe mapy geologiczne i kopalniane, np. terenów w Rypnem, Schodnicy, Uryczu itp.

2) **Sprawy wodne.** Wymagają one jak wiadomo ciągłego czuwania i ścisłej współpracy z władzami górniczymi. — Program rurowania otworów nowych, jak również sprawa rur zamkniętych wodę, są przedmiotem oprowadzania Stacji, a opinie tego rodzaju muszą być wydawane przez Stację na podstawie każdorazowego przeglądania i studiowania odnośnego materiału geologicznego i technicznego.

3) **Kopalniane materiały geologiczne.** W roku ubiegłym musiała Stacja przygotować miejsce na 26.000 próbek geologicznych, jak dla kopalń borysławskich, tak i zamiejscowych. Urządzenia te zostały w Stacji niejako standaryzowane tak, iż obecnie każda np. kopalnia zamiejscowa posiada swój dział specjalny, gdzie wszystkie nowe otwory mają zebrany bieżący materiał geologiczny. W ten sposób swoje działy posiadają np.: Urycz, Schodnica, Wańkowa, Rypne itp.

4) **Laboratorium chemiczne.** W wykonywaniu prac codziennych dopomagało Stacji również laboratorium chemiczne przez analizowanie solanek i

3) Gromadzenie i studiowanie materiałów geologiczno - kopalnianych,

4) Pace laboratoryjne.

5) Wymianę wydawnictw i biblioteki.

Drugi dział programu obejmuje wydawnictwa i większe prace geologiczne. Uwzględniono tu:

1) Redagowanie i wydawanie w dalszym ciągu Statystyki Naftowej.

2) Wydawnictwa specjalne.

Większe prace wydawnicze, jakie rozpoczęła Stacja w dziale geologiczno - kopalnianym, wymagają logicznego ich zakończenia. Do tego czasu dano przegląd nowych kopalń w Karpatach wschodnich, mianowicie w I-szym tomie dzieła „Kopalnie Nafty i Gazów Ziemi w Polsce“. Pozostaje jeszcze uczynić to samo dla Borysławia i Karpat zachodnich.

Stacja weźmie pozatem czynny udział w zorganizowaniu III Zjazdu Geologiczno - Naftowego, który poświęcony zostanie wyłącznie geologii naszego kopalnictwa na zachodzie.

Wiercenia poszukiwawcze w Małopolsce Zachodniej.

W ub. miesiącu odbył się staraniem Sekcji geologiczno - wiertniczej Stow. Pol. Inż. Przem. Naft. w Borysławiu aktualny odczyt inż. J. J. Zielińskiego i A. Trnabrasky'ego, p. t. „Uwagi o wierceniach poszukiwawczych w Małopolsce Zachodniej“. Prelegenci omówili na podstawie zademonstrowanych przekrojów geologicznych ważniejsze dowiercenia i odkrycia, które miały miejsce w ostatnim roku na obszarze aż po okolice Turki włącznie. W szczególności inż. J. J. Zieliński omówił wyniki szybów poszukiwawczego (Barbara) w Witryłowie, gdzie jeszcze w r. 1929 w głębokości 252 m. nawiercono kredę śląską (typ kredy grabowniczej) z produkcją 2—3 wagonów miesięcznie, dalej w Dydni, Brelikowie, Starej wsi, Humniskach, Monastercu, Turzempolu, Strachocinie, Jankowcach, Sobniowie, Roztokach, Potoku, Tarnawie, Woli Postołowej, Łaskach, Zależu, Rzepienniku, Stróżnej i Jeżowie. W dalszym ciągu odczytu p. A. Trnabrasky przedstawił dane z szybów w Berezach, Wołosiance, Izdebkach i Męcinie Wielkiej. Przekrojów szybów w Turzempolu (gen. Litwinowicz) i Jankowcach (Pionier) dostarczył p. inż. J. Obtułowicz, szyb w Potoku Nr. 201 i Sobniowie p. S. Wegner.

Na zakończenie podał inż. J. J. Zieliński zestawienie ilości odwierconych metrów w szybach poszukiwawczych dla omawianego obszaru i tak: w roku 1930 głębiono 26 szybów poszukiwawczych i odwiercono okragło 9700 m., z tego nowozałożonych szybów było 15 z 6290 m., dawniej założonych i pogłębianych 11 z 3410 m.

Z tych 26 szybów jeden odkrył drugie sfałdowanie z poważnym złożem gazowym, z produkcją około 100 m³/min. (w Strachocinie), a trzy, dalsze wiercenia (Rzepiennik, Męcina Wielka, Tarnawa), słabe produkcje ropne do jednego wagonu miesięcznie, bez wyniku było 8 szybów (Łaski, Monasterzec, Berehy, Jeżów, Dydnia, Stróżna, Jankowce, Potok). 14 zaś znajduje się jeszcze w wierceniu.

Dla porównania przytoczył prelegent analogiczne dane dla okręgu naftowego w zachodnim Texas, gdzie na obszarze mniej więcej równym całej Małopolsce odwiercono w okresie rocznym (do połowy 1930 r.) 250 szybów poszukiwawczych i 200.000 m., odkrywając zaledwie 6 nowych pól naftowych, z których najlepsze dało produkcję 3 wagonów na dobę.

Należy przytem nadmienić, że tak ożywioną pracę poszukiwawczą prowadzono w okresie nadprodukcji przy dziennej wydajności całego obszaru 4.500 cyst. Przytoczone cyfry dowo-

*) Według dat „Statystyki Naftowej Polski“.

Program Stacji na rok 1931 obejmuje:

1) Prowadzenie ewidencji otworów, będących w ruchu.

2) Czuwanie nad sprawami wodnymi.

dzą, że w Polsce wierci się stanowczo za mało szybów poszukiwawczych, mimo grożącego nam braku ropy.

Kronika naftowa.

— Cena gazu ziemnego w zagłębiu bożysławskim za miesiąc marzec b. r. ustalona została przez Izbę Przemysłowo-Handlową w porozumieniu z Kraj. Tow. Naft. w wysokości 5,62 groszy za 1 metr sześci. t. j. pozostała niezmienną w stosunku do poprzedniego miesiąca.

— Notowania polskich rafinerij naftowych z końcem lutego b. r. franco Piotrowice za 100 kg. produktu wykazują dalszą osłabienie, a to (cyfra w nawiasie oznacza cenę z końcem stycznia): benzyna 720/30 dol. 2,05 (2,10), nafta destylowana dol. 1,17 (1,17), rafinowana 1,27 (1,27), olej wrzeczonowy rafinowany dol. 1,60 (1,75), olej maszynowy raf. 3—4/50 E dol. 1,85 (2,00), 4—5/50 E dol. 2,05 (2,15—2,20), 6—7/50 E dol. 2,20 (2,75—2,85), parafina 50/52 przeciętnie przeliczona (cif porty europejskie) dol. 8,35 (8,35), asfalt bożysławski luzem 60/120 dol. 0,70 (0,70), w bebnach dol. 0,95 (0,95), bezparafinowy netto dol. 2,10—2,20 (2,10—2,20), koks z 1—2 prc. zawartością popiołu dol. 0,95—1,00 (0,95—1,00), z 2—6 prc. zawartością popiołu dol. 0,60 (0,60).

— Międzynarodowy Związek Przemysłu Gazowniczego założony został na zebraniu organizacyjnym, które odbyło się w Paryżu dnia 25 XI 1930. Zadaniem M. Z. P. G. („Union Internationale del Industrie du Gaz”) jest badanie wszystkiego, co posiada związek z gazownictwem w celu popierania postępu na polu technicznym i gospodarczym. W tym celu Związek organizuje zjazdy międzynarodowe, prowadzi biuro sprawozdawcze, publikuje referaty ze zjazdów i nawiązuje stosunki ze swymi członkami. Siedziba Związku jest w Paryżu.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	29.—	29 50
pszenica zbiorowa ex 1930	27 25	27 75
żyto jednol. ex 1930	22.—	22 25
żyto zbiorowe ex 1930	22.—	22 25
jęczmień browarowy	25 50	26
przemiałowy	23 50	24—
pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	24 50	25.
załuszczoney	24	23 50
jednogatunkowy	27.—	28
kukurudza rumuńska	22—	23.—
ziemniaki przemysł	—	—
fasola biała	31.—	33.
kolorowa	—	—
krasna	30.—	31.—
groch 1/2 Victoria	23—	25.—
polny	25.—	27—
bobik	24.—	25.—
wyka czarna	35.—	36.—
szara	32.—	33.—
siano słodkie pras.	7.	8.—
słoma prasowana	4 50	5.—
hreczka	40 50	41 50
len	46.—	47—
tubin niebieski	22.	23.—
rzepak ozimy ex 1930	39.—	40.—
otręby żytnie	18 75	19.—
pszenne	18 75	19.
kasza hreczana 50%, pol.	74—	76.—
kasza jaglana	65.—	67.—
proso kraj.	—	—
makuchy miane	29.—	30.
mak niebieski	100.—	110.—
siwy	75.—	80.—
konieczyna czerw. natur.	210—	230.—

za 100 kg. loco wagon Lwów towar proveniencji woj. lwowskiego skiego na wschód od Lwowa	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	30 70	31.—
pszenica zbiorowa	28 75	29 25
żyto jednol. ex 1930	24.	24 25
żyto zbiorowe	23 50	24 75
jęczmień przemysł.	25 15	26 2
owies mal. ex 1928	27.—	27 50
maka pszenica luksus.	55 00	56.—
maka pszenica 65%	49—	50.—
żytnia typ urzędowy	38.—	39—
otręby żytnie	19.—	19 25
pszenne	19.—	19 25
siano	13 75	14
kasza jęczmienna grubsza	40.—	42.—
czarna Nr. 10	40.—	42.—

TANDARTY.

Pszemica dworska	756—	g/l
Pszemica zbiorowa	737 5	—
Żyto jednolite	710.—	—
Żyto zbiorowe	692 5	—
Owies	451—	—
Owies załuszczoney	441—	—
Jęczmień dworski	671—	—
Jęczmień przemysłowy	637—	—

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 13 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.95 50

Zagraniczni goście.



W stolicy bawią przedstawiciele belgijskiego Czerwonego Krzyża. Na ilustracji pośrodku pod drzwiami stoi dyrektor belgijskiego Czerwonego Krzyża p. Dron-sart, oraz członek komitetu głównego baron Traux de Vardin, osobisty sekretarz królowej Belgii — Elżbiety.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91 70—8.91 90 Londyn 43.36—43.39, Zurych 171.85—171.93, Praga 26.42—26.44, Wiedeń 125.49—125.50, Berlin 212.45—212.55.

Na Giełdzie akcyjnej sporadyczne transakcje w pożyczce inwestycyjnej po zł. 89. Dla innych papierów brak zainteresowania.

Poza Giełdą płacono za Gazoline (100-złotowa) zł. 110.50, tudzież kupowano dolarówkę po 52.50 i 52.25, Gazy wschodnie po zł. 50.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 13 kwietnia. (Tel. wł.). Obroty mniejsze, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.92 i pół do 8.92 65.

Rubel złoty 4.72 i pół.
Obroty akcjami małe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 13 kwietnia.

Ogólny obrót na Giełdzie zwył 1000 tonn, z czego zarejestrowano około 250 tonn. Po silnej haussie pod koniec Giełdy ceny osłabiły się nieco, zwłaszcza co do pszenicy.

Wielka zwyżkę cen wykazują zboża jare. Poza tem podrożały: wyka, hreczka, len, kasza hreczana, jaglana, jęczmienna i psenka.

Również zwyżkują wszelkie gatunki maki, a silną zwyżkę wykazują otręby dla celów eksportowych.

Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie bardzo ożywione.

Rozmaitości.

+ Dziecko bez metryki. Za czasów wielkiej rewolucji francuskiej obowiązywał przepis prawny, że niewolno nowonarodzonym nadawać imion, które nie są przewidziane w kalendarzu gregoriańskim. Z biegiem czasu zapomniano o tym obowiązującym jeszcze przepisie, ale przypomniany został on przez następujący wypadek. Mianowicie, kiedy przyszła na świat mała miss May, córka zamożnego małżeństwa angielskiego, rodzice jej zwrócili się zgodnie z przepisami francuskimi do miejscowego merostwa, aby małą wciągnięto do ksiąg cywilnych pod imionami June i Lisette. Tymczasem mer odmówił prośbie rodziców, twierdząc, że imiona te nie są przewidziane przez kalendarz gregoriański, vide ów przepis prawny z wielkiej rewolucji. Rodzice nie chcieli ustąpić, wobec czego mała nie została wciągnięta do ksiąg ludności, ale natomiast ojciec jej został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za uchybienie obowiązującym przepisom. Spór ten będzie rozważany na rozprawie sądowej, ponieważ rodzice miss May nie chcą dać za wygraną upartemu merowi.

+ Laureat konkursu skubania kur. Rekordomania amerykańska osiągnęła prawdopodobnie już rekord nonsensu. Wzorem przykładem pod tym względem jest nowy konkurs, który się odbył w sławnej miejscowości Niagara Falls, konkurs skubania kur. Re-

kord na rok 1931 ustalił miejscowy rzeźnik nazwiskiem Nick Palermo, który oskubał czterointową kurę w 4 sekundy. Rodzony brat światowego mistrza skubania kur został pobity o jedną sekundę. Szanowny papa tych ciekawie zapowiadających się synalów uzyska prawdopodobnie rekord w wyrzucaniu sobie włosów z głowy, powodowany rozpaczą, że progenitura jego wykazuje taki nadmiar inteligencji.

+ Kotlety z rekina. Do jadłospisów restauracyjnych berlińskich przybyła jeszcze jedna potrawa — kotlety z rekina. Do inowacji tej przyczyniła się okazja złowienia rekina w okolicach Islandii, który od dłuższego czasu dawał się we znaki ławicom śledzi. Zabrano się energicznie do złowienia dra pieznika, dzięki czemu berlińczycy mają „Weltsensation”. Miejscowi smakosze stwierdzają, że mięso rekina jest bardzo smaczne podobne do cielęciny i kurczęcia.

+ Eksport węgla z Anglii. Główną przyczyną upadku angielskiego handlu węglem jest zastąpienie węgla płynnym paliwem przy opalaniu statków handlowych. Zmianę tę zdecydowano w r. 1913 na Kongresie Międzynarodowym Marynarki Handlowej. W 1913 r. ogółem zapotrzebowano dla marynarki handlowej 3,500.000 tonn węgla, a przy wprowadzeniu paliwa płynnego zużyto tylko półtora miliona tonn. Gdyby okręty nadal używały

węgla do 1930 r., to zużyto by w tym okresie aż 40 milionów tonn, a paliwa płynnego spożyłoby tylko 100 27,900.000. Poza tem do zmniejszenia się obrotów angielskiego handlu węglem przyczyniła się Polska, która na tem polu okazała się groźnym rywalem, oraz rozwój produkcji węgla w Holandii, Belgii i Hiszpanii, a także zamknięcie rynków sowieckich. Ogółem eksport angielskiego węgla zmniejszył się z 94,431.625 tonn w 1913 roku, na 17,790.798 tonn w 1929 roku.

+ Sztuka swatem. Hrabia Antoine Sala porzucił karierę dyplomatyczną, zrezygnował ze swego stanowiska w poselstwie francuskim w Waszyngtonie i powrócił do kraju, by poświęcić się wyłącznie studiom nad sztuką. Pisząc większe dzieło o sztukach plastycznych, zwiedzał niejednokrotnie prywatne zbiory i w takich właśnie okolicznościach poznał panią Laure Kayser-Bayer, wdowę po „królu jedwabiu” i zamilowanym kolekcjonerze dzieł sztuki. Hrabia Sala zainteresował się bardzo wspaniałą kolekcją p. Kayser-Bayer, następnie jeszcze bardziej zainteresował się jej osobą. W niedługim czasie odbył się ślub, a zamilowania hrabiego dla sztuki zostały nagrodzone posagiem stu milionów dolarów.

Bohaterka „Marokka”.



Światowa artystka filmowa, Marlena Dietrich, bohaterka wspaniałego filmu „Marokka” tak opisuje swoje wrażenia ze swego pierwszego filmu amerykańskiego: „Widzę przez okno światła reklam o „chińskim teatrze” i boję się tam pójść. Przejeżdżam obok tłumów ludzi zebranych na bulwarze, wypatrujących swoich ulubieńców; przebiegam szybko przed sionek, wypełniony elegancko ubraną publicznością... Trema i strach stają się nie do zniesienia. Siedzę przed swoim cieniem, który porusza się na ekranie otoczona najbardziej krytyczną publicznością świata. Ogarnia mnie absolutna beztroskość. Cień mój nie potrzebuje pomocy, nie mogę iść na scenę, żeby coś dla niego uczynić”.

ŚWIĘTOKRADZTWO W TARNOWCU.

Łańcut. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do kościoła parafialnego w Tarnowcu nad Koryłówką, w powiecie łańcuckim, gdzie skradli cztery srebrne puszki pozłacane, dwie srebrne monstrancje pozłacane, trzy srebrne kielichy, dwa kielichy brązowe, puszkę srebrną oraz relikwiarz w kształcie monstrancji. Wymienione przybory liturgiczne przedstawiały wartość 3170 zł.

Z HERZMANNÓW

HELENA TEPPPOWA

wdowa po prokurzystcie Akc. Banku Hipotecznego

zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach, oparzona św. Sakramentami dnia 13 kwietnia b. r., w 56 roku życia

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w środę dnia 15 kwietnia 1931 r., o godzinie 4:30 po południu, z domu żałoby przy ul. Wincentego Pola 11, na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego, zapraszają Krewnych i Znajomych siroksani

Dzieci, zięć i rodzeństwo.

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Zmarłej odbędzie się w kościele św. Mikołaja w czwartek dnia 16 kwietnia b. r. o godzinie 8:30.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą

1812

Lwów, dnia 13 kwietnia 1931

Zakład Pogrzebowy J. Kurkowskiego, ul. Sobieskiego 9.

OGŁOSZENIA.

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

Kupię dom we Lwowie o dwóch lub trzech mieszkaniach niedaleko śródmieścia na spokojnej ulicy. Warunek wolne mieszkanie ponad pięć pokoi. Zgłoszenia bezpośrednie przyjmuje administracja „Słowa Polskiego” pod liczbą „7”. Pośrednictwo wykluczone. 1772

SPRZEDAM parcelę 630 sążni kw., przy ul. Lwowskich Dzieci, jest kanał wodociąg, gaz, elektryka. Wiadomość ul. Głęboka 1. 14, pomieszk. nr. 70.

Za gotówkę! Na raty!

ŁÓŻKA mosiężne i żelazne. Łóżeczka dziecięce. Łóżka dywanowe, polowe i skrzynkowe. Siatki i materace wiosienne i z trawy morskiej oraz meble tapicerowane w wielkim wyborze i po cenach 1556 nach znizonych do 20% poleca

Magazyn Mebli **STEIL i Ska** Lwów, **Kazimierzowska 28.** Tel. 64-13.

Futra przez lato przechowuje najstaranniej — specjalny magazyn chłodnia pełna gwarancja asekuracyjna. Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera. Senatorska 11 a, telefon 69-56. 1804

PIANINA nowe krajowe i zagraniczne od zł. 2.100 na dogodnie spłaty. **Nowacki i Ska** ul. Piłsudskiego 17. 1803

Fortepian króciutki dobry sprzedam bardzo okazjnie. Kopernika 26 Skleniarski. 1807

Kupię natychmiast fortepian lub pianino. Podać markę i cenę. Administracja „Słowa” pod „Nagłość”. 1803

Fortepian krótki lub pianino kupię zaraz za gotówkę lecz tylko okazjnie. Kopernika 26. Skleniarski. 1806

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 4 46, poleca bufetowców, cukierników, kucharzy, wykwinie kucharki pensjonatowe, klucznice, gospodynie, froebanki, bony, pielęgniarki niemowlat personal restauracyjny 1673

Gajowy lat 40, z 10 letnią praktyką i z doświadczeniem poszukuje posady od zaraz. Adam Kulon poczta Majdan Kolbuszowski wieś Huta 1805

Panna z roczną praktyką biurową piszącą na maszynie poszukuje posady na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia. Adm. pod „Aktualna”. 1793

Mężczyźni! Nowe siły

Pat. polski Nr. 11132

daje jedynie rewolucyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalnych aparat „Nr. 111”

Naukową broszurkę nie miernie interesującą i zawierającą dysertacje i opinie wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie

Adresować „**INVENTUS**” **BIURO HANDLOWE Lwów** Jagiellońska 20. skr. poczt. 70.

Leśniczy, polak, żonaty z kilkunastoletnią praktyką poszukuje posady lasowej lub jakiegokolwiek. Łaskawe zgłoszenia Zarząd lasu Reicha, Dothe, p. Morszyn. 1785

Szofer kowal z praktyką na Renaudzie i Schewrolecie ze świadectwami szuka posady, Włodzimierz Lubasiewicz, Bóbrka, ul. Kopernika 1702

Zarządca, lat 45, żonaty, mała rodzina, wszechstronnie w swoim zawodzie wykształcony, energiczny, 25 letnia oraktyka w dużych majątkach, bardzo dobre polecenia, poszukuje zaraz posady. samostnej lub pod kierownictwem. Zgłoszenia: Postr-restante F. M. Moszków ad Sokal. 1773

Profesor gimn. matematyk, wyjedzie natychmiast na wieś jako korepetytor do czerwca. Zgłoszenia Administracja „Hektor”. 1794

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz.

Umeblowany słoneczny pokój do wynajęcia z utrzymaniem lub bez Mochnackiego 30/1 p. 1795

Od 1-go maja bez odstępnego do wynajęcia komiortowe, zaciszne mieszkanie 3 pokoje, hall, pokój słuźbowy, łazienka, kuchnia, luksusowy komfort ul. Potockiego 64 Boczna 11. Oględziny między godzinami 11 a 13 i 17-19 za zgłoszeniem u mnie na parterze Solak Tel. 51-34. 1810

PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz.

Letniska (pokój, kuchnia) poszukuję od 1 maja do września na wsi lub we dworze w województwie lwowskim. Oferty z podaniem ceny, położenia kierować do „Par” Lwów, Akademicka 14 „Dla Katolików” 1736

Zaleszczyki. Komfortowy pensjonat „Ustronie” otwarty 1 maja. Ceny niskie. Wysła prospekty. Informacje: Nadachowska Kraków. Kraszewskiego 27. 1797

Inserujcie w „Słowie Polskim”

POMOC LEKARSKA

Zakład dentystyczno-techniczny **FRANCISZEK ROSYK** 1315 Lwów, Staszica 8/1. telef. 67-02



ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10 groszy za wyraz.

Izak Denker 1895 rocznika unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Czortków. 1811

RÓŻNE DOMIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Chcesz otrzymać dobrze przerobiony kapelus z najnowszy fason chemicznie oczyszczony oddaj go do Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy **Rudolfa Neuwelta** Lwów 1802

Do wydzierżawienia willa „Gwiazda” w Niemirowie Zdroju Informacji udziela Sekretariat Stow. Lwów, Franciszkanska 7 od 6-8 wieczorem. 1760

Letnisko Łazy Wańkowa, st. kolei o. p. Olszanica koło Ustrzyk wśród gór i lasów, 4 km. stacja, rzeka kuchnia zdrowa obfita ekwipaż do stacji, maj. cześć ceny niższe. 1775

Najpoczytniejszym piśmem jest „Słowo Polskie”

CHORZY CZYTAJCIE!



NIEDAWNO WYSZŁO Z DRUKU POUCAJĄCE DZIEŁO

W książce tej omówione są, na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń, przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpienia nerwowego. Tę ewangelję zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu.

Tysiące listów czcigodnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju niestrudzona, sumienna, fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do licznej rzeszy chorych nerwowo, kto cierpi na roztrąnienie, boję przestępstwa, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeczuwanie, bóle w stawach, ogólną lub częściową niemoc ciała, lub na inne objawy chorobowe, ten powinien zaopatrzyć się w moją przynoszącą ulgę książeczkę!

Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia. — Nie zwlekajcie! napiszcie jeszcze dziś do

ERNST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13. Oddział 356.

BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTAJNIEJ

DRUKARNIA SŁOWAPOLSKIEGO ul. Zimorowicza 13.

Czytajcie „Słowo Polskie”

Trzy siostry

romans H. Courths - Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałeckiej.

(Ciąg dalszy.)

Robert Walentyn, syn radcy komercyjnego, oświadczył się matce o swoją rękę. Był dlań zawsze obojętną. Matka, widząc w tym związku zbawienie dla całej rodziny, zaklina mnie, bym oświadczyły jego przyjęcia. Czyż wolno mi w tym wypadku działać egoistycznie? W moim ręku spoczywa los mojej najbliższej rodziny. Wolabym umrzeć, niż zostać żoną Roberta Walentyna, ale czyż śmierć moja pomoże w czymś mej rodzinie?

Obawiam się też, że ty mój drogi, nie mógłbyś dopiąć tego stanowiska, jakie ci się należy, gdyż zniewolony byłbyś zarabiać na chleb codzienny dla nas obojga. Rozważywszy to, zdobyłam się na odwagę zadać ci ten ból — który sama jeszcze głębiej odczuwam. W niewymownym żalu zwracam ci wolność, choć nie związani słowem byśmy związani miłością. Piszę te słowa, zanim przyrzekłam Walentynowi zostać jego żoną. Jutro, gdy będę na-

rzeczona Roberta, wyśle ten list. Gdy go otrzymasz nie będę już wolną.

Bądź mężnym, pogódź się z nieodwrotnym losem — i staraj się o mnie zapomnieć.

Życzę ci szczęścia na dalszą drogę życia i pozdrawiam ze złością sercem. Nie pisz więcej do mnie, nie wolno mi już listów od ciebie otrzymywać a choć tamtego nie kocham, nie chcę go oszukiwać.

Żegnaj mi — i wybacz.

Twey nieszczęśliwej Zofii.

I stylizacja tego listu nie zadowoliła jej w zupełności, włożyła go jednak do koperty i zaadresowała. Później odczytawszy głęboko, jak po ciężkiej pracy, włożyła go do teki. Dopiero nazajutrz, gdy będzie narzeczoną Roberta, zamierzała list ten wysłać. A może nie chciała spalić mostów za sobą, zanim swych zaręczyn nie była pewną.

Robert Walentyn przybył punktualnie o oznaczonym czasie do D... Szczęście malowało się na jego twarzy. Utopił wzrok swój namiętny w oblicze Zofii. Oddychał ciężko a policzki jego pałały, jak w gorączce. Nigdy nie wydała mu się Zofia tak piękną, jak dnia tego, gdy stała przed nim blada, w żałobnej sukni, uwidatniającej jej posągową postać. Majorowa przywitała Roberta z całą uprzejmością, przyjęła jego oświadczenia, zostawiając młodą parę sam na sam.

Zaledwie się drzwi za majorową zamknęły, Robert spragniony uścisków Zofii, objął ją ramieniem i przycisnął do piersi. Całując ją namiętnie, przemawiał do niej najczulszymi wyrazami. Dreszcz przebiegł po ciele Zofii, omal, że go nie odrzuciła, miała wrażenie, że krew ścina się w jej żyłach.

Zamknęła oczy i myślała o Henryku. Wyobrażała sobie, że to Henryk objął ją i całuje i z tem kłamstwem w sercu została narzeczoną Roberta Walentyna.

Gdy ciotka Klara z Zuzią weszły do pokoju, Zofia z dumnie podniesioną głową przedstawiła im Roberta jako swego narzeczonego.

Klara spojrzała ze współczuciem na zapadłą, wydłużoną twarz Roberta, z którego oczu było szczęście. Było coś wzruszającego w jego miłości dla Zofii, Klara litowała się nad nim wiedząc, że go Zofia nie kocha. Zuzia była — wbrew swemu zwyczajowi — cicha i znieszana. Zdawało jej się, że i ona oszukuje Roberta. Życzenia jej były krótkie i wymuszone.

Zofia odzyskała swój humor. Była nareszcie narzeczoną Roberta. Myśl o bogactwie i przepychu łagodziła przykre wrażenie, odniesione z pierwszych pieszczot Roberta. Pragnęła być szczęśliwą i wmawiała w siebie, że nią jest. Na widok Zuzi, milczącej, zapytała z uśmiechem:

— Co ci to Zuziu, żeś taka smutna? Czy się nie cieszysz, że będziesz szła za Roberta?

Zuzia spoglądając na Zofię, odpowiedziała z powagą:

— Nie, Zosiu, mam wyrzuty sumienia, że wraz z wami grając komedię, oszukuję twego narzeczonego.

— Komedię? Co chcesz przez to powiedzieć?

— To ty chyba wiesz najlepiej, w każdym razie tak dobrze, jak ja, że równocześnie z dwoma mężczyznami uprawiałeś flirt.

— Czy chcesz wstąpić w ślady Ludwiki i prawić mi morały?

— Nie, do tego nie mam ani ochoty, ani talentu, choć obecnie inaczej się na te rzeczy zapatruję aniżeli dawniej. Za pewniem cię Zosiu, że za żadne skarby świata nie chciałabym być w twojej skórze.

Zofia wzruszyła lekceważąco ramionami.

— Zawiść klasy pracujących — rzekła z ironią.

— Tobie zazdrości? Nie wiesz, jak pożałowania godną jesteś. Życzę ci, byś tego nigdy nie odczuła. — Ale już późno, udajmy się na spoczynek. — Dobranoc.

(C. d. n.)